ZESZYTY HISTORYCZNE OLKUSZA

Numer 7
Olkusz, 2009

ZESZYTY HISTORYCZNE OLKUSZA

Numer 7

Olkusz, 2009

Patronat Honorowy:

1,Starosta Olkuski –mgr Inż. Leszek Konarski
2.Proboszcz Olkuskiej Bazyliki pod wez. Św. Andrzeja Apostoła w Olkuszu - Ks. Prałat Stefan Rogula
3.Burmistrz Miasta i Gminy Olkusz (2002 – 2006) – dr Andrzej Kallista
4.Burmistrz Miasta i Gminy Olkusz (2006 --) –mgr Dariusz Rzepka

Zespól redakcyjny:

1.mgr Józef Januszek
2.mgr Anna Brandegger-Miśków
3.inż. Eugeniusz Foryś
4. dr Marek Lasota
5.mgr Małgorzata Wójcicka
6.mgr Anna Libura
7.mgr Krystyna Lisak
8.mgr Jerzy Roś
9.mgr Jacek Sypień
10.mgr Maria Kallista
11.mgr Danuta Cockiewicz
12 Antonina Januszek

Okładkę zaprojektowała i wykonała mgr Anna Kajda.
Autorem logo I LO w Olkuszu jest mgr inż. arch. Mateusz Pałka.

Część zdjęć i dokumentów do numeru 7 opracowała Pracownia Fotograficzna
mgr Macieja Boronia w Olkuszu, a także mgr inż. Jerzy Miśków i inż. Robert Żurek.

Na okładce:
Nocna iluminacja Bazyliki w Olkuszu - zdjęcie wykonał Pan Krzysztof Boniecki.

Zeszyty Historyczne Olkusza wydaje Stowarzyszenie „ZŁOTA ARKA" Nauczycieli i Absolwentów I Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Kazimierza Wielkiego w Olkuszu.
Adres Redakcji: 32-300 Olkusz, Rynek 20, tel: 504158404.
www.iva82.olkuszanin.pl [ZŁOTA ARKA]. Autorem strony internetowej jest mgr inż. Jan Filo.

Numer rachunku bankowego : 67 1020 2430 0000 8102 0029 4967

Wydano ze środków Urzędu Miasta i Gminy Olkusz, oraz Starostwa Powiatowego w Olkuszu, w ramach Konkursu Inicjatyw Kulturalnych.

Wydawca: Firma NEON, Olkusz. Żuradzka 15
ISBN: 978-83-60592-31-1
Olkusz, 2009r.

Spis treści.

1. Od Redakcji. Artykuł wstępny.
2. Historia, dzień dzisiejszy i perspektywy na przyszłość Zespołu Szkół Zawodowych Nr1, im.Stanisława Staszica w Olkuszu.
3. Wspomnienia o Pani mgr Krystynie Lisak.
4. Prof. Stanisław Jakubas. Wspomnienie o Krzyżu w I Liceum Ogólnokształcącym im. Króla Kazimierza Wielkiego w Olkuszu.
5. 50 rocznica matury w I LO w Olkuszu.
6. LO matura 1963 rok... Spotkanie po latach.
7. Wspomnienia - matura 1955 rok.
8. Errata do ZHO nr 6.

1. Od Redakcji
Artykuł wstępny

Przesyłamy Wszystkim Szanownym PT Czytelnikom wyrazy serdecznego powitania.
Przekazujemy numer siódmy Zeszytów Historycznych Olkusza.

Z głębokim żalem informujemy, że odeszła od nas na zawsze mgr Krystyna Lisak.

Zwracamy się z gorącą prośbą o przesyłanie na adres Redakcji
wspomnień i dokumentów, opisujących sylwetki osób:
Krystyna Lisak, Janina Cembrzyńska, Anna Deręgowska, Maria Feczko, Piotr Kołacz, Witold Konopacki, oraz innych osób, które zapisały się w sposób trwały w pamięci.

Prosimy również absolwentów – piszcie o swojej drodze życiowej , pracach naukowych i osiągnięciach zawodowych. Może to być istotny impuls dla młodzieży, która stoi przed wyborem drogi życia.

Nieustannie prosimy i czekamy na relacje, dokumenty i zdjęcia osób, które przeżyły i pamiętają ważne wydarzenia z historii Szkoły i Olkusza.

Redakcja

Olkusz, 15–05–2009 r.

2. Historia, dzień dzisiejszy i perspektywy na przyszłość Zespołu Szkół Nr 1 im. Stanisława Staszica w Olkuszu

Dyrekcja Zespołu Szkół Nr 1 w Olkuszu

Dyrektor mgr inż. Aldona Nowicka

Z-ca dyrektora mgr Dariusz Skałbania

Z-ca dyrektora mgr Aneta Gut

Z-ca dyrektora mgr inż. Bogdan Furman

Grono pedagogiczne Zespołu Szkół Nr 1 w Olkuszu

„Przeszłość – jest to dziś, tylko cokolwiek dalej”
/ Cyprian Norwid /

HISTORIA NAJSTARSZEJ SZKOŁY TECHNICZNEJ ZIEMI OLKUSKIEJ – OBECNIE ZESPOŁU SZKÓŁ NR 1 IM. STANISŁAWA STASZICA W OLKUSZU

„Na początku XX wieku powstały w Królestwie (…) trzy rządowe szkoły rzemieślnicze, utrzymywane wspólnie przez państwo i zarządy miejskie. Były to pierwsze w ogóle szkoły przewidziane w planie rozwoju szkolnictwa zawodowego w Królestwie opracowanym jeszcze w roku 1890, do których powstania przyczyniły się władze państwowe. Zlokalizowano je w Olkuszu, Radomiu i Siedlcach. Pierwsza z wymienionych szkół powstała w 1900 roku. Była to tzw. niższa szkoła rzemieślnicza, która miała na celu przede wszystkim praktyczną naukę rzemiosł”. Tak pisze o początkach szkoły Józef Miąso w książce *Szkolnictwo zawodowe w Królestwie Polskim w latach 1815-1915.*

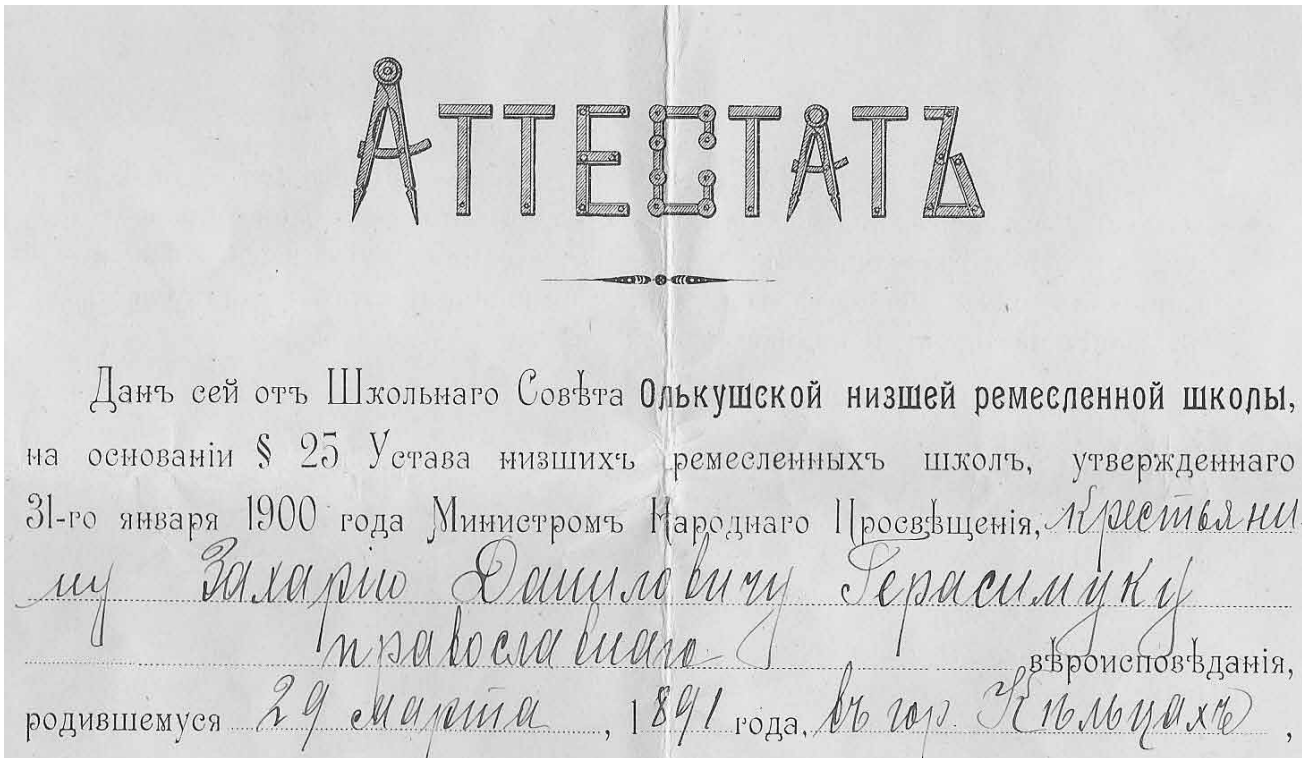

АТТЕСТАТЪ

Данъ сей отъ Школьнаго Совѣта Олькушской низшей ремесленной школы, на основаніи § 25 Устава низшихъ ремесленныхъ школъ, утвержденнаго 31-го января 1900 года Министромъ Народнаго Просвѣщенія, Крестьянину Захарію Даниловичу Герасимуку православнаго [illegible] вѣроисповѣданія, родившемуся 29 марта, 1891 года, въ гор. Кельцахъ,

Fot.1 Druk świadectwa z nazwą olkuskiej szkoły, na którym widnieje data ustawy Ministerstwa Oświecenia Narodowego, powołującej do istnienia niższe szkoły rzemieślnicze: 31 stycznia 1900 rok

W roku 1900, w wynajętym prywatnym budynku przy ulicy Górniczej, rozpoczęło naukę pierwszych 29 chłopców. Po czterech latach czternastu z nich ukończyło szkołę, zdobywając tytuł czeladnika. Byli to: Stanisław Adamczyk z Olkusza, Andrzej Banasik z Olkusza, Julian Fronik z Olkusza, Władysław Piątek z Olkusza, Aleksander Wcisło z Olkusza, Jan Osuch z Olkusza, Aleksander Grzesikowski z Sandomierza, Władysław Wnuk z powiatu włoszczowskiego, Michał Juda z powiatu włoszczowskiego, Władysław Kleszczyński z Ogrodzieńca, Wacław Krynicki z Zagłębia Dąbrowskiego, Jan Łapaj z Zagłębia Dąbrowskiego, Aleksander Mielnik z Zagłębia Dąbrowskiego, Piotr Niewiarowski z Zagłębia Dąbrowskiego [fot.2] (wykaz odtworzył Jan Osuch z Olkusza, absolwent Szkoły).

fFot.2 Tableau przedstawiające pierwszych absolwentów szkoły (1900 – 1904)

Szkoła olkuska posiadała dwa kierunki kształcenia: ślusarsko-kowalski i stolarsko-modelarsko-tokarski. Ostatni rok, z czterech lat nauki, przeznaczony był wyłącznie na naukę rzemiosł.
Pierwszymkierownikiem Олькушской Ремесленной Школы-Ремесленного Училища zostałRosjanin Andrzej Jakowlew - absolwent szkoły rzemieślniczej w Petersburgu. Kierownikiem warsztatów stolarskich był majster Teodor Bogdanow, który ukończył szkołę rzemieślniczą w Charkowie, zaś kierownikiem warsztatów ślusarskich - majster-praktyk - Ignacy Kowalski. Przedmiotów ogólnych nauczał jeden nauczyciel: początkowo Józef Egelman, a następnie Józef Szczechura. Językiem wykładowym był rosyjski. W tym języku tworzone były też wszystkie dokumenty szkolne i opisywane projekty uczniowskie [fot.3 i 4].
Piętrowy budynek z czerwonej cegły, zbudowany przez miasto, do dziś będący siedzibą Szkoły, oddano do użytku w 1901 roku.
Szkoła przechodziła różne koleje losu, a były one odzwierciedleniem wydarzeń historycznych, dobrze znanych wszystkim Polakom...
W 1905 roku miał miejsce strajk młodzieży, w którym domagano się między innymi wprowadzenia nauczania w języku polskim. Władze carskie, w odwecie za strajk, zamknęły Szkołę, a w jej budynku, dla zamieszkałych na terenie miasta Rosjan, utworzyły kaplicę prawosławną [fot.5].
Placówkę otwarto ponownie w 1906 roku. Język rosyjski był nadal językiem wykładowym, ale umożliwiono uczniom naukę języka polskiego oraz prowadzono w nim wykłady z technologii drewna i żelaza. Szkole przyznano także uprawnienia do nadawania absolwentom tytułów majstra i czeladnika.

Rok 1914 przyniósł przerwanie działalności Szkoły, Olkusz zajęły wojska austriackie, a nowe władze zamieniły budynek w sztab wojskowy, koszary, więzienie i stajnie.

Fot.3 Świadectwo ukończenia szkoły, wypisане w języku rosyjskim

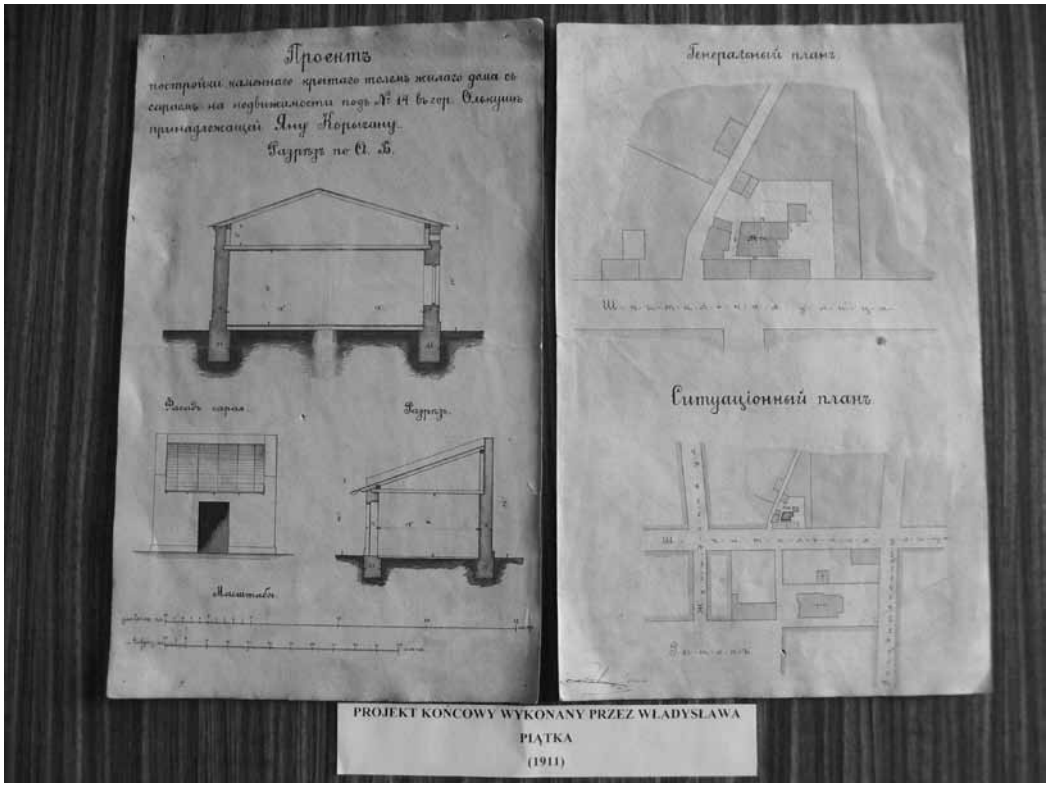

Fot.4 Projekt wykonany przez jednego z pierwszych absolwentów pana Władysława Piątka

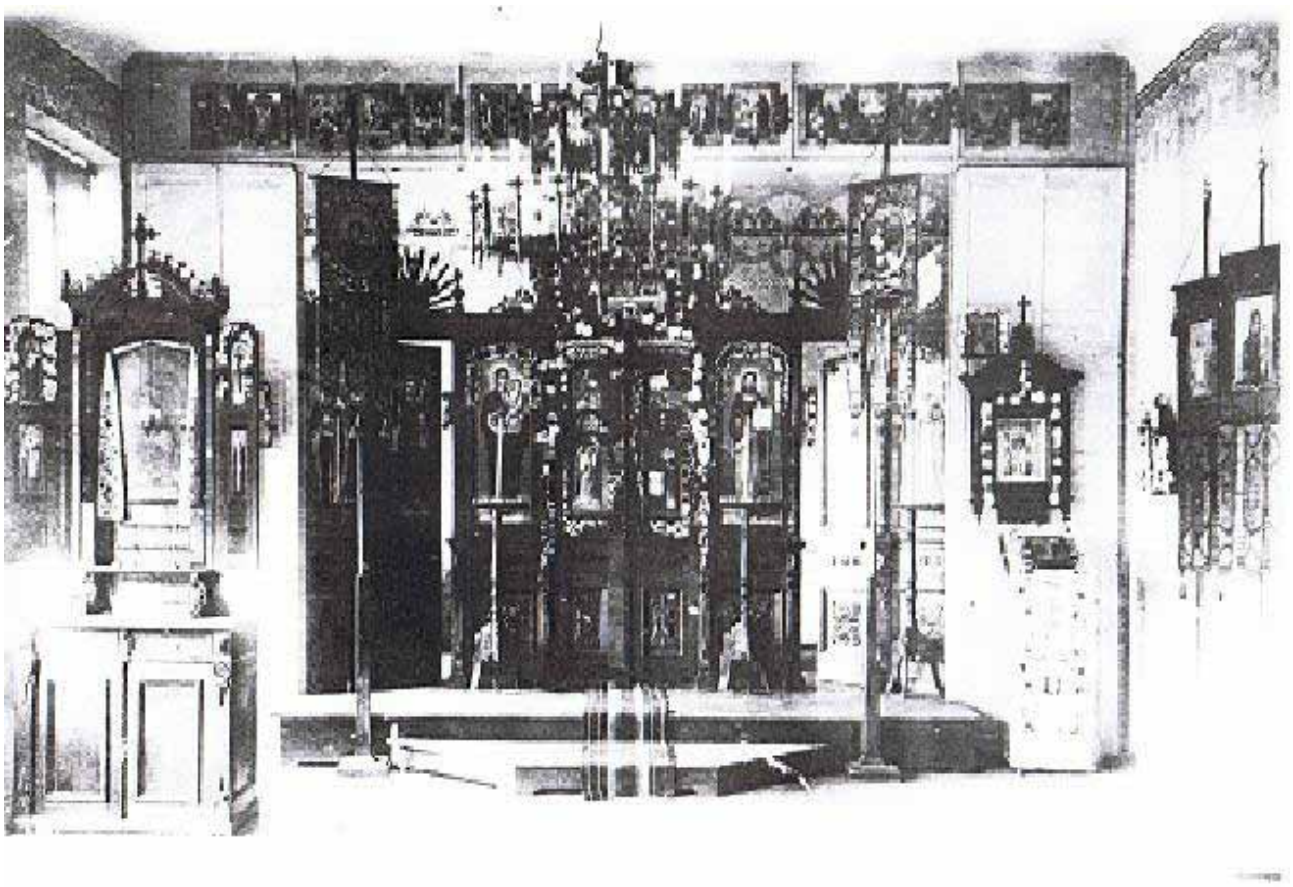

Fot.5 Wnętrze kaplicy prawosławnej znajdującej się na terenie Szkoły

Naukę wznowiono dopiero w roku 1916, po przesunięciu się poza powiat linii frontu. Dyrektorem Szkoły został Polak, wybitny fachowiec, inż. Stanisław Bac, który zgromadził wokół siebie wykwalifikowaną polską kadrę pedagogiczną. Tak pisał o tym on sam w *Kronice Powiatu Olkuskiego*:
„Gdy ucichły kanonady i nastał względny spokój, szkoła została zorganizowana w ciągu kilku tygodni, jako szkoła wybitnie narodowa, dzięki zmianie programu nauczania i odpowiednim siłom nauczycielskim”.
Funkcjonowanie Szkoły w nowych realiach było początkowo bardzo trudne. Brakowało gotówki, najlepsze maszyny i urządzenia techniczne pochłonęły rekwizycje wojskowe, zaś budynek, użytkowany przez wojsko, był w bardzo złym stanie.
Z piwnic i strychów wydobyto stare maszyny, odnawiano, w miarę możliwości, sale lekcyjne i pracownie zawodowe, a przede wszystkim opracowywano program nauki dla uczniów klasy pierwszej oraz tych, którzy przez dwa lub trzy lata uczęszczali do szkoły rosyjskiej (utworzono dla nich program dokształcający i wspólną klasę III i IV). Szkoła oferowała dwa kierunki kształcenia: ślusarski (tokarstwo i kowalstwo) i stolarski (rzeźba i modelarstwo).
Uroczyste rozpoczęcie nauki w szkole rzemieślniczej w roku szkolnym 1916/1917 odbyło się 16 września. Przyjęto następujący program: *1) (…) odbędzie się o godz. 9.00 rano Msza św. 2) po Mszy św. Poświęcenie budynku szkoły rzemieślniczej i zwiedzanie sal oraz pracowni 3) Przemówienia (…)*
[z Książki Protokołów Rady Pedagogicznej 1916-1927].
Szkoła otrzymała sztandar zaprojektowany przez nauczyciela rysunku odręcznego i kierownika pracowni stolarskiej - artystę olkuskiego, Władysława Turbasa. Oficjalnie przekazano go Szkole i poświęcono podczas podniosłej uroczystości na zakończenie roku szkolnego 1917/1918.

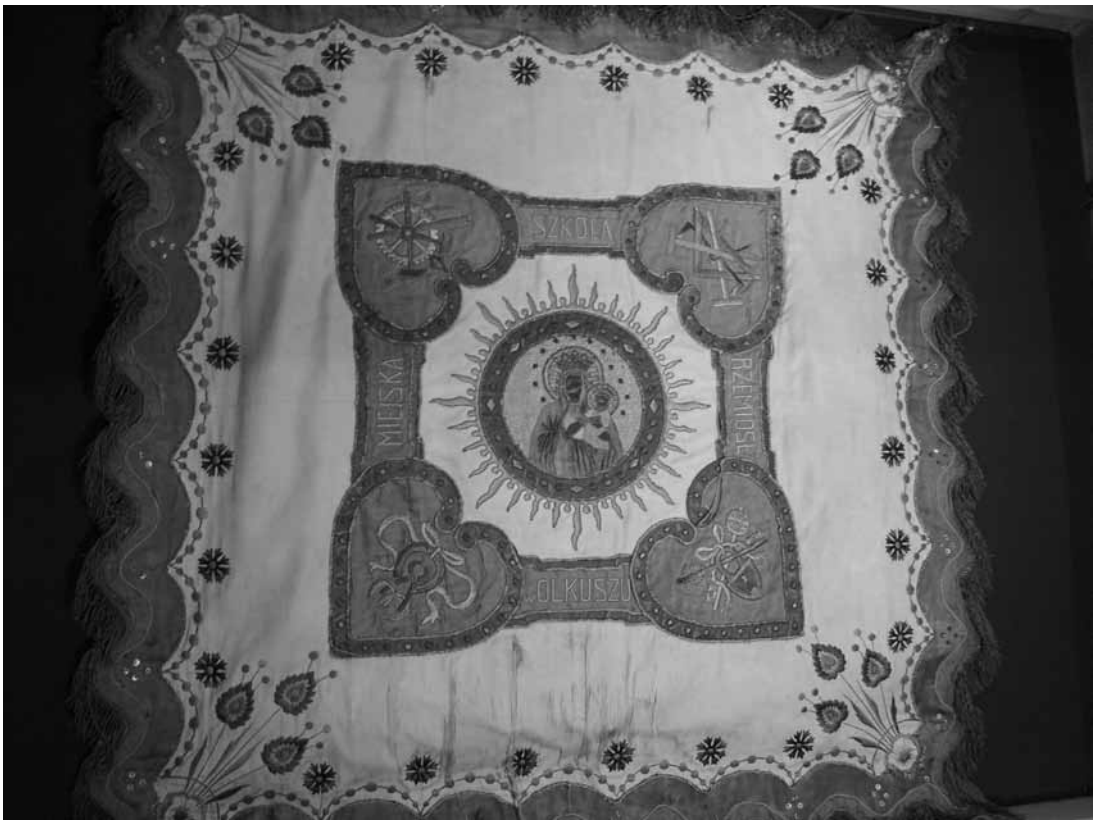

Fot.6 Na sztandarze widniał, po jednej stronie wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej…

Fot.7 …po drugiej, Orzeł w Koronie

Rok 1916 zapisał się w historii Szkoły szczególnie, ze względu na wizytę dwóch wybitnych osobistości.
20 listopada w jej szacownych murach gościli: ówczesny wódz Legionów Polskich – Józef Piłsudski oraz ksiądz doktor biskup Władysław Bandurski – kapelan tychże.

Fot.8 Pamiątkowa fotografia z wizyty Józefa Piłsudskiego w Szkole

Obydwaj dostojnicy dokonali wpisów do Księgi Protokołów Rady Pedagogicznej [fot. 9].

Sztuka łamania przeszkód najczęściej jest sztuką
nieuważania tego czy owego za przeszkodę.

Józef Piłsudski.
Olkusz 20/XI 1916

Niech Bóg błogosławi pracy podjętej dla wychowania
młodego pokolenia w cnotach obywatelskich, w sumienności
i umiłowaniu Matki Ojczyzny!

Olkusz, dnia 20 listopada 1916
Ks. Dr Władysław Bandurski
Biskup

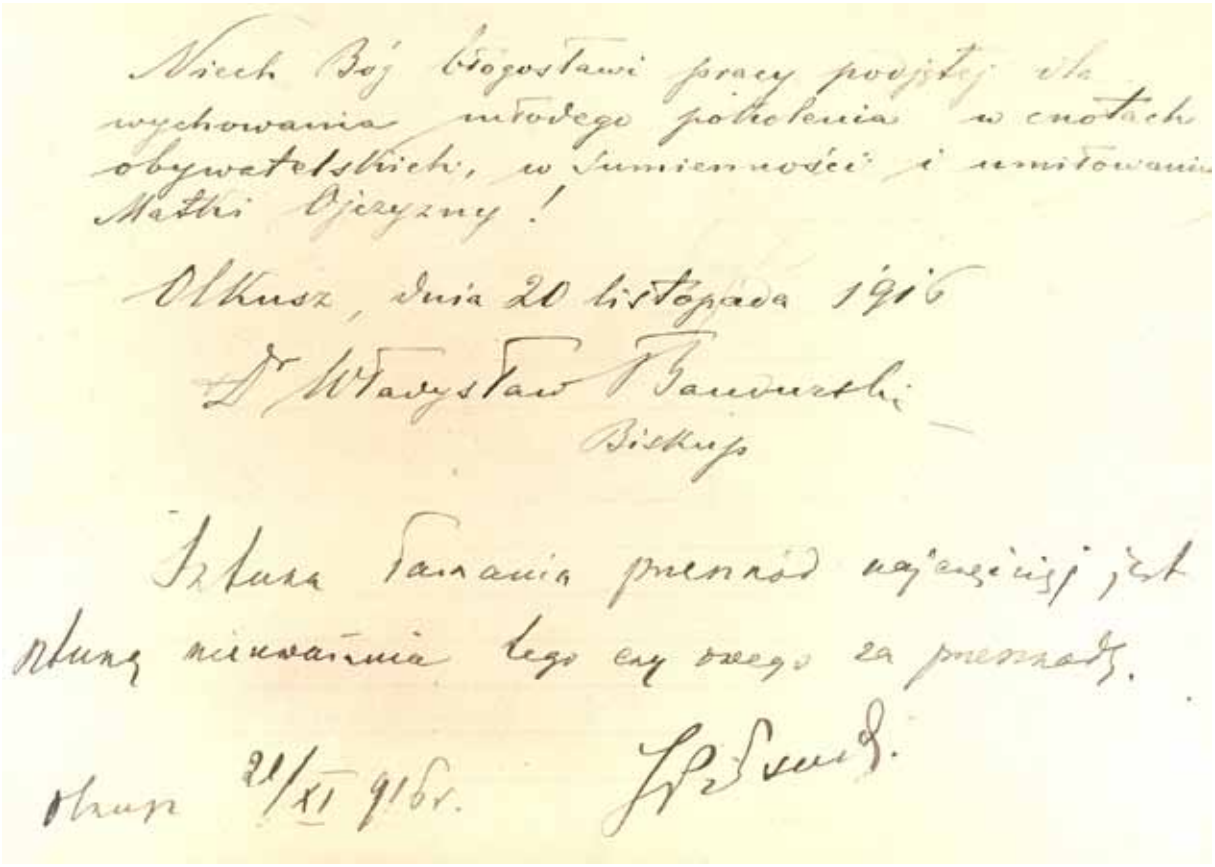

Niech Bóg błogosławi pracy podjętej dla wychowania młodego pokolenia w cnotach obywatelskich, w sumienności i umiłowaniu Matki Ojczyzny!

Olkusz, dnia 20 listopada 1916

Dr Władysław Bandurski
Biskup

Sztuka łamania przeszkód najczęściej jest sztuką nieuważania tego czy owego za przeszkodę.

Olkusz 21/XI 916 r.

Fot.9 Wpisy do Księgi Protokołów Rady Pedagogicznej Szkoły z 20 listopada 1916 roku

Jesień 1918 roku przyniosła Polsce niepodległość… I w tym doniosłym wydarzeniu historycznym mieli swój udział uczniowie Szkoły. Uczestniczyli w wiecach, rozbrajali Austriaków, zgłaszali się do polskiego wojska (zaciągnęło się 28 z 96 uczniów uczęszczających do Szkoły – dane z roku szkolnego 1918/1919).

W roku 1919 Rada Miejska zakupiła dla Szkoły Rzemieślniczej wiele maszyn, urządzeń i pomocy naukowych, zaś Dyrektor Bac podjął starania o upaństwowienie placówki.

Pod datą 19 stycznia 1922 roku w Księdze Protokołów Rady Pedagogicznej widnieje wpis wizytatora upamiętniający fakt upaństwowienia. Dotychczasowa Szkoła Rzemieślnicza otrzymała nazwę Państwowej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej, a jej działalność w latach 1916-1922 została wysoko oceniona.

Przez kolejne lata życie Szkoły toczyło się zwykłym trybem… Przybywali do niej coraz to nowi uczniowie, zdobywali dobre wykształcenie teoretyczne i praktyczne, dzięki wykładającym tu nauczycielom i własnej pracy stawali się poszukiwanymi fachowcami.

Oto wybrane z fotograficznej kroniki Szkoły ujęcia dokumentujące tamte czasy.

Fot.10 Grupa absolwentów Szkoły wraz z gronem nauczycielskim i członkami Rady Opiekuńczej Szkoły – rok 1922

Fot.11 Zajęcia praktyczne w kuźni

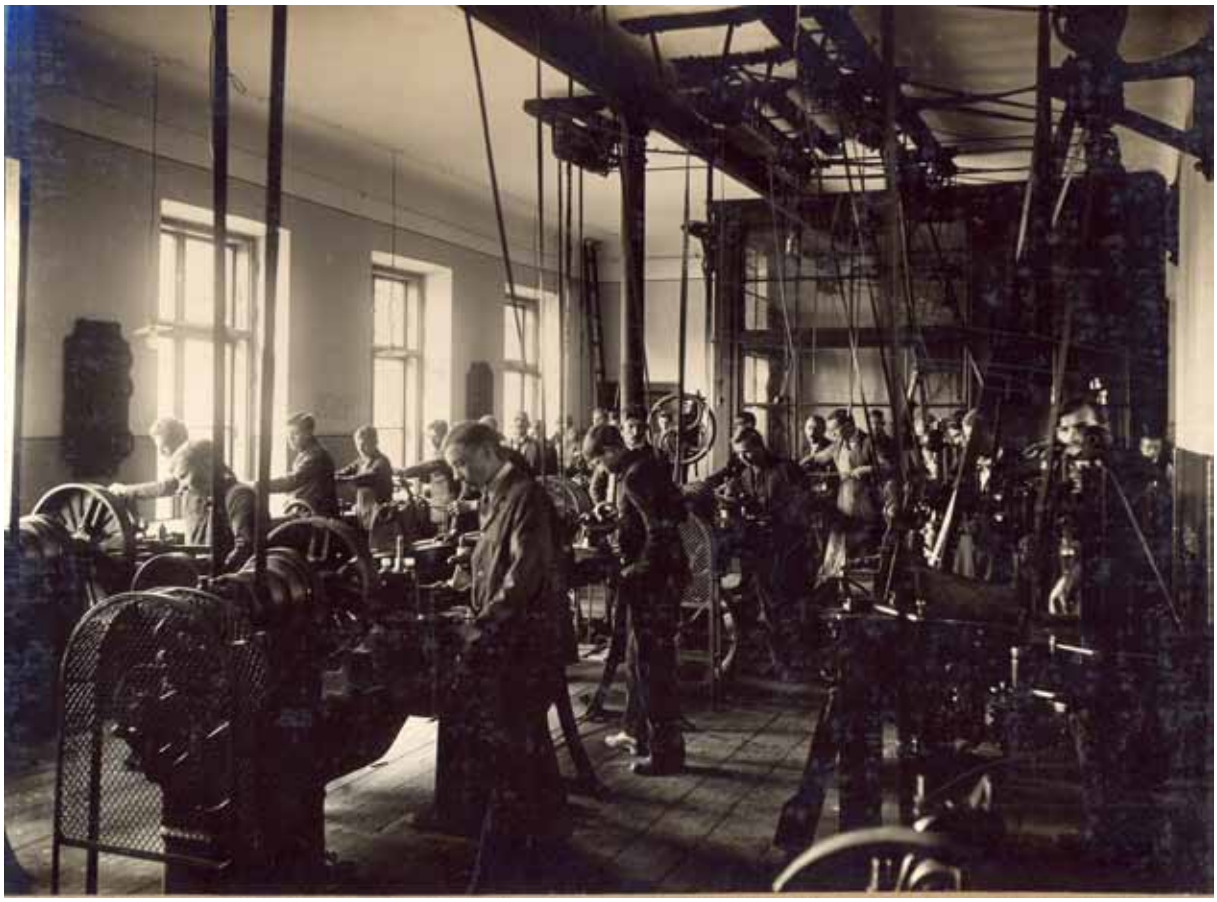

Fot.12 Pracownia ślusarsko-mechaniczna

Fot.13 Zajęcia w pracowni stolarskiej

Fot.14 Zajęcia w pracowni stolarskiej

Fot.15 Lekcja rysunku zawodowego

Fot.16 Gabinet fizyczny

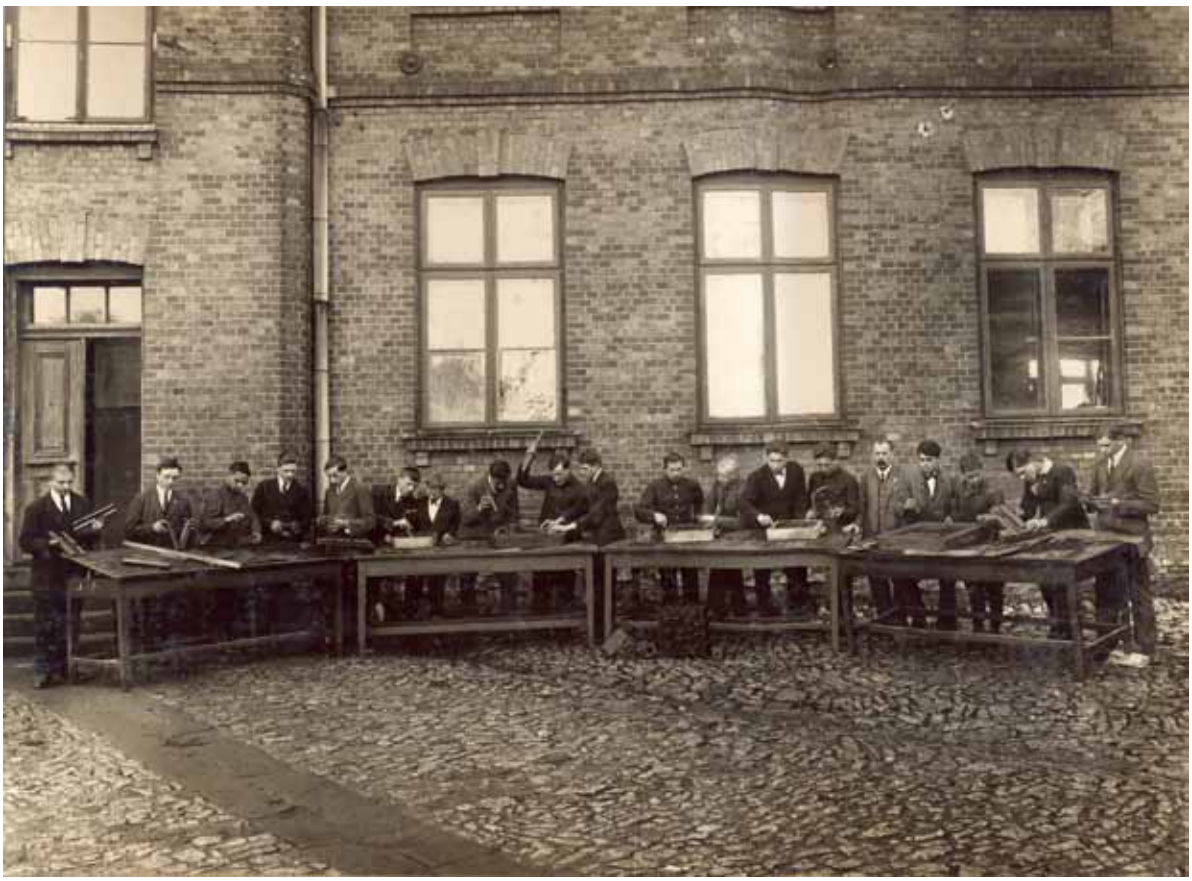

Fot.17 Poglądowa lekcja formowania

Fot.18 Poglądowa lekcja z maszyną parową

Fot.19 Moment z ćwiczeń gimnastycznych

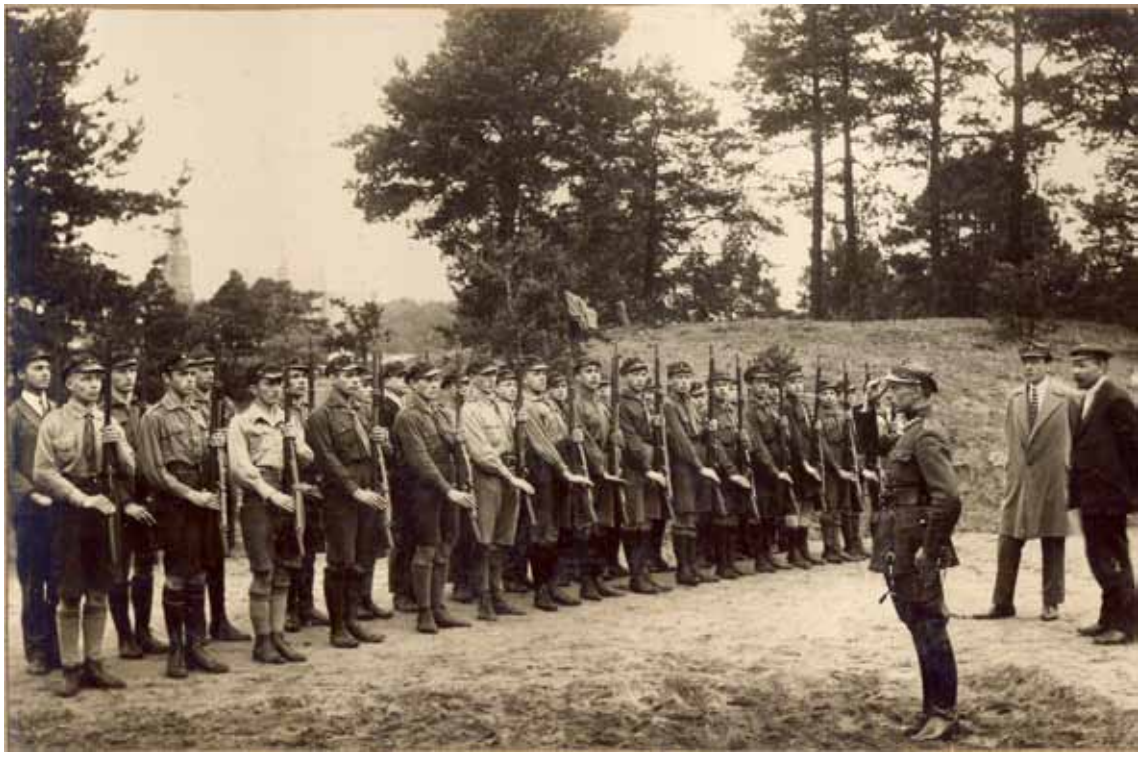

Fot.20 Hufiec Szkolny Przysposobienia Wojskowego podczas ćwiczeń.

Fot.21 Uroczystość poświęcenia hali warsztatowej - 1939 rok

Po wybuchu II wojny światowej Szkoła funkcjonowała do stycznia 1940 roku - wtedy została zamknięta przez niemieckiego okupanta.
Wielu nauczycieli i pracowników represjonowano, dokumentację i sporą część księgozbioru oddano na przemiał do Fabryki Papieru w Kluczach, budynek szkolny zajęto na biura niemieckie, a warsztaty szkolne okupant wykorzystał do produkcji sprzętu wojennego.

W lutym 1945 roku w ławach szkolnych znów zasiedli uczniowie... Od tej pory, nieprzerwanie, rok po roku, kolejne pokolenia zdobywają tu wiedzę przekazywaną im przez ofiarnych nauczycieli, którzy niejednokrotnie tej właśnie placówce poświęcali całe swoje życie zawodowe.

Na przestrzeni lat Szkoła przechodziła kolejne przemiany, poszerzała kierunki kształcenia. Zmieniały się też jej nazwy.
Od pierwszej, rosyjskiej *Ремесленное Училище* *(Szkoła Rzemieślnicza)* przez nazwę nadaną jej w 1922 roku w związku z upaństwowieniem – Państwowa Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa, a następnie: Państwowe Gimnazjum i Liceum Mechaniczne I i II stopnia, Zasadnicza Szkoła Metalowo-Odlewnicza i Technikum Mechaniczne, Technikum Mechaniczne i Zasadnicza Szkoła Zawodowa, Zespół Szkół Mechaniczno-Samochodowych w Olkuszu, aż po dzisiejszą – ZESPÓŁ SZKÓŁ NR 1.

Fot.22 Praca w garażu szkolnym – 1948 rok

Fot.23 Grupa absolwentów z roku 1945

Fot.24 Widok Szkoły od strony południowo – wschodniej rok 1947

W ciągu lat Szkoła otrzymała kolejne sztandary, a w 1984 roku nadano jej imię Stanisława Staszica. Stopniowo rozwijała się, doskonaliła i zmieniała baza Szkoły. Dbali o to kolejni Kierownicy i Dyrektorzy [fot.25]. Było ich - od początku istnienia Szkoły do dziś - dwudziestu jeden.
Oto ich nazwiska:
inż. Andrzej Jakowlew, Teodor Bogdanow, inż. Stanisław Bac, inż. Kazimierz Kamiński, Ignacy Kowalski, inż. Władysław Majewski, mgr inż. Andrzej Wójcikowski, Antoni Gniewczyński, Leon Kunik, Alojzy Zwoliński, Roman Gurbiel, mgr inż. Adolf Nowak, mgr inż. Stefan Górnisiewicz, Tadeusz Kaczor, mgr Longin Suss, mgr inż. Stanisław Kaliś, mgr Jan Żebrak, Krzysztof Orczyk, mgr Henryk Kamiński, mgr Ryszard Januszek.
Obecnie, od 1 września 2006 roku, funkcję dyrektora Szkoły pełni pierwsza w jej historii kobieta, **mgr inż. Aldona Nowicka**. Zastępcami dyrektora są: **mgr Aneta Gut**, **mgr Dariusz Skałbania**, **mgr inż. Bogdan Furman**.

Fot.25 Tableau przedstawiające dyrektorów Szkoły do 2006 roku

Z ważnych, bo wydatnie polepszających warunki funkcjonowania Szkoły przedsięwzięć, wymienić należy zarówno te sprzed wielu lat, na przykład oddanie do użytku w 1938 roku hali warsztatów szkolnych przy ulicy Górniczej [fot.21], czy rozbudowę głównego budynku po pożarze, jak i te bardziej współczesne. Do nich należą między innymi: wzniesienie biurowca z zapleczem socjalnym i budynków magazynowych (1979), przeprowadzenie remontu kapitalnego otrzymanych od Urzędu Miasta obiektów po byłej Szkole Podstawowej Nr 2 (1977-1980), zaadaptowanie warsztatów samochodowych przy ul. Legionów Polskich (1976), wybudowanie nowej sali gimnastycznej (1988-1993), oddanie do użytku Stacji Kontroli Pojazdów (1996) [fot. 29 i 30].

Fot.26 Uroczystość poświęcenia nowej sali gimnastycznej. Poświęcenia dokonał Ksiądz Biskup Piotr Skucha - 31 maja 1993r.

Fot.27 Goście zwiedzający szkolne muzeum podczas uroczystości poświęcenia sali gimnastycznej – 31 maja 1993r.

Fot.28 Uroczystość inauguracji obchodów 100-lecia Szkoły - 31 maja 1996 r.

Fot.29 Uroczystość inauguracji obchodów 100-lecia Szkoły. Otwarcie nowoczesnej Stacji Kontroli Pojazdów - 31 maja 1996 r.

Fot. 30 Uroczystość inauguracji obchodów 100-lecia Szkoły 31 maja 1996 r.
Otwarcie Stacji Kontroli Pojazdów

Fot.31 Wizyta Księdza Biskupa dr Adama Śmigielskiego z racji obchodów 100-lecia Szkoły -18.10.1996 rok

To tylko niektóre, najważniejsze fakty z przebogatej historii naszej Szkoły – nie bez powodu nazywanej Najstarszą Szkołą Techniczną Ziemi Olkuskiej. Teraz jej historię „piszemy" razem, my: dyrekcja, nauczyciele, pracownicy, starsi i młodsi uczniowie...

Fot.32 Szkolne muzeum założone w roku 1984 przez Krzysztofa Orczyka – widok obecny.

Tekst powstał w oparciu o materiały, dokumenty i pamiątki znajdujące się w szkolnym muzeum, którym się opiekuję od 1993 roku. Kontynuuję w ten sposób pracę mojego ojca, byłego ucznia, nauczyciela i dyrektora Szkoły – Krzysztofa Orczyka oraz jego nieżyjącego przyjaciela, także nauczyciela Szkoły przy ulicy Górniczej w Olkuszu – Emila Glanowskiego. Rozpoczęli oni zbieranie pamiątek dotyczących Szkoły jeszcze w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku.

Ewa Cieśla

SAMORZĄD SZKOLNY

Zespół Szkół Nr 1 w Olkuszu to miejsce, gdzie codziennie spotyka się duża grupa młodych ludzi. Wkraczają oni w szkolne mury ze swoimi pasjami, indywidualnymi zainteresowaniami i zdolnościami. Samorząd Uczniowski, otwiera przed nimi szeroką gamę możliwości rozwijania ich, prezentowania i wykorzystania, podejmując różnorodne działania na rzecz społeczności szkolnej i środowiska.
Na początku każdego nowego roku szkolnego, spośród wszystkich uczniów naszej szkoły wybierany jest Zarząd. Działa on przez następnych dziesięć miesięcy, korzystając ze wsparcia nauczycieli – opiekunów Samorządu Uczniowskiego. W ostatnich latach należeli do nich: mgr Edyta Dołęga, mgr Marta Janczak, mgr Anna Łuszczak, zastępca dyrektora mgr Dariusz Skałbania, mgr Zdzisława Sztafińska, mgr Małgorzata Żurek.
Swoją pracę w Samorządzie zaczynają młodzi ludzie od planowania, biorąc pod uwagę wydarzenia cykliczne, święta, ale także potrzeby chwili. Umieszczają w swoim planie: działania na terenie szkoły, akcje o zasięgu środowiskowym oraz wycieczki i imprezy plenerowe.

Oto my: Mateusz, Gosia, Arek, Ewelina i Mateusz

DZIAŁANIA NA TERENIE SZKOŁY

W tej grupie znajduje się bardzo dużo imprez cyklicznych.
Ponieważ przeważającą część naszej społeczności szkolnej stanowią chłopcy - 30 września to wielkie święto…obchodzimy Dzień Chłopaka. Są prezenty, uśmiechy a wszystkie dziewczęta zaczynają odliczać czas w oczekiwaniu na rewanż w Dniu Kobiet.
W październiku, gdy pierwszoklasiści przestają gubić się w labiryncie korytarzy naszej szkoły, gdy posmakują podczas przerw po trudach lekcji, najlepszych w całym mieście hot dogów i bułeczek na ciepło niezastąpionej pani bufetowej - następuje czas otrzęsin.
Każda z klas pierwszych przygotowuje prezentację, występują talenty klasowe, oglądamy pokazy mody uczniowskiej (na przykład mundurków szkolnych). Przejście przez otrzęsiny jest sprawdzianem, czy klasa może być pełnoprawną częścią społeczności szkolnej, czy potrafi współdziałać jako zespół, bronić opinii klasy oraz swojej szkoły. Co roku bawimy się wspaniale, a zwycięska klasa, którą ocenia jury składające się z Dyrektora Szkoły mgr inż. Aldony Nowickiej, nauczycieli i uczniów, otrzymuje z tej okazji puchar Dyrektora Szkoły i dofinansowanie wycieczki.

Grunt to mieć zdolności… oto portrety naszych wychowawców

Otrzęsiny…występy pierwszoklasistów

14 października, Dzień Edukacji Narodowej, to okazja, by docenić nauczycieli i pracowników przezacnej Wszechnicy…
Tego dnia wszyscy uśmiechają się do swoich nauczycieli, a w prezencie odgrywają wyreżyserowane przez siebie przedstawienia, śpiewają i tańczą. Pełna gala.

Lubimy się dobrze bawić: tu w przebraniach podczas Dnia Edukacji Narodowej

Tu również w przebraniach, ale tylko połowa, reszta na poważnie i w strojach galowych

Wszyscy uczniowie lubią myśleć o sobie jako o dorosłych ludziach. Ale jest taki jeden dzień w roku, gdy każdy z nich, jak wszystkie dzieci, z uśmiechem wypatruje wkraczającego do klasy Mikołaja i jego pomocników – aniołka i diabełkiem z rózgami.

Mikołaj rozdaje cukierki, paczki i ogląda swoich sobowtórów, ponieważ w szkole nagle zaroiło się od uczniów w czerwonych sweterkach i czapeczkach. Ci przebrani mogli liczyć na ulgowe traktowanie, nauczyciele nie egzekwowali od nich wiedzy…

Gdy minie 6 grudnia, wszyscy zaczynają czuć, że zbliżają się święta. Na oknach i na ścianach korytarzy pojawiają się girlandy i gwiazdeczki, w klasach choinki i stroiki. Święta już blisko, dekorujemy Szkołę!

Do grzecznych i niegrzecznych przyszedł Mikołaj

W tym okresie, w pomieszczeniu obok szatni klas ochrony środowiska i architektury krajobrazu, gdzie czasem odbywają się nieformalne spotkania muzykujących artystów, słychać tony kolęd i pastorałek. To pierwsze próby przed odbywającymi się co roku Jasełkami.

Próba generalna

Wieloletnią tradycją naszej Szkoły, są spotkania nauczycieli i młodzieży w ostatnim dniu przedświątecznym, śpiewamy kolędy, łamiemy się opłatkiem, składamy sobie życzenia. Całą szkołę przepełnia wspaniała, świąteczna, pełna radości i pokoju atmosfera.
W salach pachnie barszczykiem z uszkami, dziewczęta dumnie prezentują swoje wypieki. Wszyscy są odświętnie ubrani, czuje się w tym dniu, że jesteśmy jedną szkolną rodziną. Nawet dzwonki jakoś spokojniej i w takt kolęd dzwonią na kolejną lekcję, by nie burzyć tego wspaniałego ciepłego nastroju.

Przygotowania do Walentynek

Gdy po świętach wracamy do szkoły, rozpoczyna działania sekcja plastyczna. Przecież już wkrótce Walentynki. Wszędzie pojawiają się piękne czerwone serca, a poczta Walentynkowa krąży pomiędzy dziewczętami i chłopcami. To okazja do okazania serdeczności wszystkim… także nauczycielom.

Jak w każdej szkole w Polsce odbywają się i u nas cykliczne spotkania z rodzicami – wywiadówki, dni otwarte i zebrania semestralne. Jednak to spotkanie, na które zaprosiliśmy rodziców w okolicy Dnia Matki, zaskoczyło niejedną z mam.

Upiekliśmy dla naszych Kochanych Mam ciacha i ... zatańczyliśmy poloneza

Rodzice mogli wysłuchać wierszy autorstwa naszej młodzieży, utworów w ich instrumentalnym i wokalnym wykonaniu, zobaczyć jak tańczą tańce klasyczne i współczesne. Na koniec młodzież przygotowała słodki poczęstunek. W ten sposób wyraziła wdzięczność dla swoich rodziców i opiekunów.
Tak wyglądają nasze szkolne imprezy. Oddzielają kolejne miesiące, wprowadzają uśmiech, ubarwiają codzienność, tworzą atmosferę Szkoły i na pewno składają się na elementy wspaniałych wspomnień, do których powraca się z nostalgią po latach.

AKCJE

Akcje to różnorodne działania Samorządu, które często swym zasięgiem wykraczają poza teren Szkoły. Pomagamy. Współpracujemy. Dążymy do osiągnięcia konkretnych celów. Uczymy się w ten sposób samodzielności, odpowiedzialności, umiejętności planowania i przedsiębiorczości. Początek września to początek nauki, a do nauki potrzebne są podręczniki. Zaraz w pierwszym tygodniu września rusza wielki szkolny kiermasz podręcznikowy. Każdy może kupić, sprzedać, wymienić książki. Jest szybciej, taniej, a przy tym, jakaż to wspaniała okazja do poznania nowej koleżanki czy kolegi z innej klasy .

Pęd do wiedzy ogromny, organizujemy kiermasz podręczników

Jeszcze na dworze słońce, babie lato, a już sekcja finansowa Samorządu zastanawia się za co Mikołaj kupi czekoladki dla grzecznych dzieci, materiały na dekoracje świąteczne. Rusza tym samym wielka zbiórka makulatury i złomu, podczas której wszyscy pracownicy szkoły robią przegląd szafek. Sekcja finansowa podlicza zyski, a nauczyciele cieszą się z wolnego miejsca na swoich półkach.
Październik to miesiąc, w którym obchodzony jest Światowy Tydzień Zwierząt. W związku z tym Samorząd Uczniowski Zespołu Szkół Nr 1 w Olkuszu ogłosił konkurs pod tytułem „Buda dla mojego Psiaka". Zadaniem głównym było zaprojektowanie i wykonanie najprzytulniejszego mieszkania dla zwierząt. Uczniowie z chęcią przystąpili do konkursu i własnoręcznie wykonali budy. Zorganizowali również zbiórkę żywności, misek i koców, które wraz z budami zostały przekazane do olkuskiego schroniska.

Dla małego i wielkiego dla chudego i grubego, buda znajdzie się dla psa każdego

Na początku grudnia do dodatkowej pracy rusza uzdolniona plastycznie młodzież z klas architektury krajobrazu. Wszystko po to, by tuż przed świętami godnie wystąpić przed rodzicami ,nauczycielami , pracownikami szkoły na kiermaszu bożonarodzeniowym, gdzie sprzedawane są wykonane przez nich prace: kartki świąteczne, stroiki, aniołki, ozdoby choinkowe.

Organizując Mikołaja, Jasełka, spotkania opłatkowe nie ograniczamy się do społeczności szkolnej.

Dla dzieci, objętych opieką przez Caritas przy parafii Św. Andrzeja w Olkuszu, organizujemy wśród nauczycieli i młodzieży przedświąteczną zbiórkę zabawek, gier i artykułów szkolnych. Wspomagamy działalność Koła Wolontariatu, nad którym sprawuje opiekę mgr Zdzisława Sztafińska, uczestnicząc w przedświątecznych zbiórkach artykułów spożywczych w olkuskich marketach.

Wolontariusze podczas pracy

W Domu Pomocy Społecznej w Olkuszu czujemy się jak podczas odwiedzin u własnych babć i dziadków – śpiewamy, recytujemy – także własną poezję.

Podczas wieczorku z okazji Dnia Babci i Dziadka w Domu Pomocy Społecznej w Olkuszu

Karnawał to czas tańców i zabaw. Dyskoteka w szkole pełnej męskiej młodzieży – to dobry pomysł na ten okres. Bawiliśmy się wspaniale.

„Wyginam śmiało ciało”

Przeprowadzając różnorodne przedsięwzięcia włączamy się także w ogólnopolskie akcje profilaktyczne.

Podczas akcji „Rzuć palenie razem z nami" udostępniliśmy wychowawcom scenariusz zajęć poświęconych problemowi uzależnień, a w szkole pojawiły się plakaty mówiące o szkodliwości palenia.

Podczas akcji informacyjnej dotyczącej AIDS każdy uczeń i nauczyciel otrzymał czerwoną

wstążeczkę, symbol solidarności z osobami chorymi na AIDS i ich rodzinami. Przygotowano gazetki ścienne i odczytano krótkie komunikaty w klasach.

Przytoczone przykłady częściowo tylko odzwierciedlają szerokie spektrum akcji przeprowadzanych przez Samorząd Uczniowski. Wszystkie jednak uczą, że nie warto być biernym, stwarzają możliwość do zrobienia czegoś dobrego dla innych.

WYCIECZKI

W planach Samorządu Szkolnego na każdy rok nie może zabraknąć wycieczek. Co roku podziwiamy złotą polską jesień w górach. W Pieninach zdobyliśmy Trzy Korony, Sokolicę, płynęliśmy na tratwach po Dunajcu.

Płyniemy tratwą wprost na Trzy Korony

W Tatrach urzekła nas dolina Pięciu Stawów, ale także pyszna szarlotka na ciepło i gorąca czekolada po spacerze Doliną Chochołowską. Dla części z nas prawdziwym sprawdzianem odwagi były łańcuchy w Dolinie Krakowskiej.

Jeszcze to dopiero Dolina Kościeliska

Nauczyciel też człowiek, zmęczyć się może

Zmęczony uczeń to spokojny uczeń. Zaduma w Dolinie Pięciu Stawów

Siły wracają

A tu znowu uśmiech na twarzy bo to Dolina Chochołowska

W tygodniu poprzedzającym Święto 11 listopada Samorząd Szkolny zorganizował wycieczkę do Warszawy. Spacer zaczęliśmy od ulic Starówki, Traktu Królewskiego, poznając najbardziej reprezentacyjne obiekty stolicy – Zamek Królewski, rezydencje magnackie, kamienice, kościoły i pomniki.
Zwiedzenie Muzeum Powstania Warszawskiego, to niezapomniana lekcja historii i patriotyzmu. Trudno ująć w słowa wrażenia i przeżycia jakie towarzyszyły nam w tym miejscu.

Pod pomnikiem Małego Powstańca

W swoich wyprawach Samorząd przekracza także granice Polski, nie tylko symbolicznie stawiając kroki po czeskiej stronie na Czantorii, ale wyruszając już od kilku lat wiosną do europejskich stolic. Naszym ulubionym miejscem, do którego udaliśmy się już dwukrotnie jest stolica Czech - Praga. Po drodze do Pragi zwiedzaliśmy przepiękne jaskinie Morawskiego Krasu.

Wnętrze zwiedzanej przez nas jaskini

W Pradze podziwialiśmy wspaniałe Stare Miasto, Hradczany, Złotą Uliczkę, Pałac Arcybiskupów oraz niepowtarzalny Most Karola. Na wieży widokowej zachwycaliśmy się panoramą, a przed wyjazdem, nocą, kluczyliśmy po pięknych uliczkach, chłonąc ich urok.

Rynek w Pradze

Opiekunki Samorządu ze swoim podopiecznym

Wracając z Pragi po raz pierwszy, pełni wspaniałych wrażeń snuliśmy już plany dotyczące następnej wycieczki. Udało się, znów wiosną wyruszyliśmy by zwiedzać kolejne piękne miasta – Bratysławę i Budapeszt. Tę czterodniową wycieczkę rozpoczęliśmy od zwiedzania średniowiecznego zamku w słowackim Trenczynie. W drodze do Budapesztu zatrzymaliśmy się na bratysławskiej starówce, gdzie obejrzeliśmy Zamek, Pałac Prezydencki i Katedrę.
Kolejne trzy dni poświęciliśmy na zwiedzanie stolicy Węgier. To pięknie położone nad Dunajem miasto urzekło nas swoją architekturą. Wszyscy turyści odwiedzający to miasto powinni zobaczyć kościół św. Macieja, Basztę Rybacką, Zamek Królewski, Pomnik Milenium, wyspę św. Małgorzaty z jej wspaniałymi fontannami i kompleksem wypoczynkowym, a przede wszystkim najpiękniejszy w Europie gmach węgierskiego parlamentu.

Za chwilę będziemy zwiedzać parlament

Przy fontannie na Placu Zamkowym

Zmęczeni zwiedzaniem, odpoczywaliśmy na Wyspie Św. Małgorzaty

Nasi opiekunowie również

Mijają lata, kolejne roczniki absolwentów opuszczają mury naszej Szkoły, ale jesteśmy przekonani, że długa i ciekawa tradycja, którą tworzą członkowie Samorządu będzie rozwijać się nadal.
I dlatego z ufnością patrzymy w przyszłość…

Opiekunowie Samorządu: Edyta Dołęga
Anna Łuszczak

BIBLIOTEKA ZESPOŁU SZKÓŁ NR 1

Czy może istnieć szkoła publiczna bez biblioteki, bez zaplecza informacyjnego? Otóż nie.
Starożytni Egipcjanie nazywali miejsce przechowywania zbioru zwojów papierowych domem papirusu. Grecy natomiast określili je jako składnicę książek czyli bibliotekę od „biblion" = książka i „theke" = składnica, magazyn. Nazwa ta przeszła do wielu języków współczesnych, choć niektóre narody będące pod wpływem języka łacińskiego, na określenie biblioteki przyjęły nazwę łacińską „librarium" = miejsce przechowywania książek.
W każdej grupie społecznej powstawały i powstają biblioteki. A zatem biblioteka jest instytucją społeczną, która gromadzi, opracowuje, przechowuje i udostępnia materiały biblioteczne oraz informację o nich.
Status szkolnej biblioteki wyznaczają przepisy oświatowe oraz bibliotekarskie. Według Ustawy o Systemie Oświaty szkoła publiczna powinna zapewnić uczniom i nauczycielom możliwość korzystania z biblioteki. Natomiast Ustawa o Bibliotekach stwierdza, że w każdej szkole publicznej jest prowadzona biblioteka szkolna. W zbiorach biblioteki szkolnej dominują lektury obowiązkowe i uzupełniające (literatura piękna i popularnonaukowa), podręczniki oraz wydawnictwa poszerzające zainteresowania uczniów.
Biblioteka ZS Nr 1 powstała nieomal równocześnie z powołaniem do życia szkoły. Jednak pierwszy udokumentowany inwentarz księgozbioru datowany jest na 1957 rok. Wtedy to na nowo spisano i skatalogowano ocalałe zbiory biblioteczne. Wcześniejsze inwentarze zaginęły w czasie wojny.

Biblioteka ZS NR 1

Obecnie zasoby biblioteki liczą 17 549 woluminów (spora część to lektury i literatura fachowa dostosowana do potrzeb szkoły) oraz 108 zbiorów audiowizualnych. Ostatnio biblioteka wzbogaciła się o *Filmotekę Szkolną* liczącą 55 polskich filmów fabularnych, dokumentalnych i animowanych na 26 płytkach DVD wraz z dołączonymi broszurami z materiałami pomocniczymi dla nauczycieli.

Biblioteka ZS NR 1

Biblioteka szkolna to nie tylko tradycyjna książnica, ale nowoczesne media-center, nazywane również centrum multimedialnym bądź szkolnym centrum dydaktyczno – informacyjnym. W lokalu głównym biblioteki znajdują się cztery stanowiska komputerowe z oprogramowaniem Vista, zaopatrzonym dodatkowo w programy multimedialne: *Atlas PWN, Powszechna Encyklopedia PWN* oraz *Słownik PWN.*

Prowadzona jest tu działalność informacyjna na temat literackich nagród : Nobla, Nike i IBBY.

W księgozbiorze biblioteki znajduje się wiele ciekawych pozycji stanowiących dużą wartość bibliofilską i antykwaryczną . Należą tu m.in.: J.I. Kraszewskiego: *Ada: sceny i charaktery,* książka wydana nakładem Michała Gluskberga w 1885 roku; J.I. Kraszewskiego: *Wybór pism,* wydany nakładem Józefa Ungra w 1887 roku; K. Szajnocha: *Jadwiga i Jagiełło,* wydanie jubileuszowe Franca Jul. Granowskiego z 1902 roku; W. Pola: *Dzieła poetyckie,* wydane przez E. Weidenfelda i Brata w 1904 roku oraz szczególnie cenna dla bibliofilów i historyków 3 tomowa encyklopedia nosząca tytuł *Polska, jej dzieje i kultura* wydana przez oficynę wydawniczą Trzaski, Everta i Michalskiego w 1927 roku.

„Biblioteka to dobre miejsce dla człowieka". Oprócz działalności bibliotecznej, pedagogicznej i wychowawczej bibliotekarze służą jako „lek na całe zło" dla młodzieży. Uczniowie przychodzą nie tylko wypożyczać książki czy korzystać z Internetu, ale również, a może przede wszystkim, by zwyczajnie „pogadać".

Edyta Kuźniak

KONKURS GAZETKOWO

12.03.2007 roku, w olkuskim Domu Kultury rozstrzygnięty został Powiatowy Konkurs Gazetek Szkolnych Gazetkowo. Konkurs ten zorganizował MOK wspólnie z „Przeglądem Olkuskim", redakcją „Dziennika Polskiego", „Ziemi Olkuskiej" oraz Drukarnią „Neon". Patronat honorowy objęli burmistrz i starosta Olkusza. Na konkurs zgłoszono gazetki wydawane w szkołach podstawowych, średnich i gimnazjach całego powiatu. Prace oceniali dziennikarze: Jacek Sypień z „Dziennika Polskiego" i Iwona Krzystanek z „Przeglądu Olkuskiego". W kategorii szkół średnich jury przyznało nagrodę specjalną. Otrzymała ją nasza gazetka szkolna „Omnibus", której opiekunami są nauczycielki języków obcych. Nagrodzone redakcje otrzymały nagrody rzeczowe: aparaty cyfrowe, odtwarzacze MP3, pamięci przenośne, a uczniowie – dziennikarze- upominki od redakcji „Dziennika Polskiego", „Przeglądu Olkuskiego" oraz „Ziemi Olkuskiej". Podczas sesji poświęconej roli prasy szkolnej głos zabrali dziennikarze: Jacek Sypień, Iwona Krzystanek, Jerzy Nagawiecki oraz Jarosław Medyński. Organizatorzy konkursu postarali się również o interesującą oprawę artystyczną, którą zapewnił mini- recital Piotra Skrzyneckiego oraz Wojciecha Bajera, a także podopiecznych sekcji muzycznej MOK.

Nasza praca została doceniona

SPOTKANIE REDAKCJI GAZETKI SZKOLNEJ „OMNIBUS" Z BURMISTRZEM OLKUSZA

21.01.2008 roku miało miejsce spotkanie uczniów redagujących gazetkę szkolną „Omnibus" pod opieką mgr Anety Todor – Świerczek i mgr Sylwii Zawady z burmistrzem Olkusza p. Dariuszem Rzepką oraz jego rzecznikiem p. Jarosławem Medyńskim. Spotkanie to odbyło się w Urzędzie Miasta i Gminy w Olkuszu. Dzięki temu spotkaniu uczniowie zdobyli wiele interesujących informacji na temat między innymi kompetencji burmistrza i jego rzecznika oraz planów na przyszłość dotyczących naszego miasta.

Pamiątkowe zdjęcie z rzecznikiem burmistrza

WIZYTA UCZNIÓW ZESPOŁU SZKÓŁ NR 1 W TELEWIZJI SILESIA

Wycieczka do Telewizji Silesia – Katowice odbyła się w dn. 11.06.2008r. Została zorganizowana przez mgr Anetę Todor – Świerczek dla Zespołu Redakcyjnego Gazety Szkolnej „Omnibus". Opiekę nad grupą sprawowała także mgr Sylwia Zawada. Młodzież zwiedziła budynek telewizji bardzo dokładnie, począwszy od poszczególnych działów: sportowego, kontaktu z widzami, nowości, aż po do studio nagrań.
TVS posiada dwa studia nagrań nowej generacji – większe, gdzie odbywają się najważniejsze nagrania oraz programy na żywo, oraz mniejsze, dostosowane również do nagrań radiowych. Uczestnicy wycieczki byli także w Centrum Sztuki Filmowej.

Nasza przygoda z telewizją

Próba mikrofonu

Centrum dowodzenia

Sylwia Zawada

WSPÓŁPRACA ZE STOWARZYSZENIEM „ MIASTA PARTNERSKIE”

25.04.2007 roku w ramach współpracy ze Stowarzyszeniem „Miasta Partnerskie”, Sylwia Zawada, nauczycielka języka niemieckiego w Zespole Szkół nr1 zorganizowała wraz z innymi nauczycielami języków obcych, spotkanie uczniów z naszej szkoły z młodzieżą niemiecką z Nienberg. W programie spotkania znalazł się między innymi spacer po Starówce i wizyta w Muzeum Afrykanistycznym. Najważniejszym punktem była dyskusja młodych, która odbyła się w Miejskim Ośrodku Kultury. Rozmawiali oni o swoich szkołach, nauce. Pytali o kształcenie zawodowe, porównywali polskie i niemieckie formy spędzania wolnego czasu. Dla Niemców był to pierwszy kontakt z polskimi rówieśnikami.

Jechali z pewnymi obawami, a wyjeżdżali uśmiechnięci, z notesami zapełnionymi adresami nowych znajomych

PROJEKT EUROCAMP

W projekcie EUROCAMP 2007: „Natur Umwelt erleben und begreifen" w Austrii, w miejscowości Mattersburg brało udział pięcioro uczniów z Olkusza pod opieką mgr Anety Todor – Świerczek. Był to międzynarodowy projekt, podczas którego spotkali się przedstawiciele Austrii, Polski, Słowenii, Słowacji, Węgier i Włoch. Zespół Szkół Nr 1 reprezentowali uczniowie z kl. IV c – Gabriel Łydka i Mateusz Piwowarczyk.

.

Międzynarodowe spotkanie młodzieży „Natur & Umwelt erleben und begreifen"

WYMIANA POLSKO – NIEMIECKA: OLKUSZ 2007

W dniach od 23.09. – 02.10.2007 roku pięcioro uczniów z naszej szkoły tj. Kamil Skrzypczyk, Michał Piaskowski z klasy III b, Jakub Moździerz z klasy III d, Ilona Sapiechowska i Dominika Stachowicz klasy II d pod opieką mgr Sylwii Zawady wzięło udział w międzynarodowej, polsko-niemieckiej wymianie młodzieży.

W czerwcu młodzież z Olkusza gościła w Niemczech. Teraz przyjmowała wizytę niemieckich przyjaciół w Olkuszu. Podczas pobytu w Olkuszu uczniowie zwiedzali nie tylko nasze miasto, ale i Kraków, Cmentarz Żołnierzy Niemieckich w Siemianowicach Śląskich, Ogrodzieniec, ruiny zamku w Rabsztynie, a także obóz Auschwitz – Birkenau. Wspólnie zajmowali się porządkowaniem starego zabytkowego cmentarza w centrum miasta. Zwieńczeniem ich wspólnej pracy było wmurowanie krzyża oraz pamiątkowej tablicy z napisem: „Polska i niemiecka młodzież ofiarom wszystkich wojen w Europie".

W trakcie programu młodzi ludzie spotkali się ze świadkiem historii – honorowym obywatelem Olkusza i więźniem niemieckich obozów, Kazimierzem Czarneckim. Była to okazja, by porozmawiać o wydarzeniach z przeszłości dotyczących obu narodów i podsumować drugą część programu.

Wspólne wykonywanie projektu

Praca wre

Akcja młodzieży – „Ofiarom wojny”

WIZYTA NIEMCÓW W ZESPOLE SZKÓŁ NR 1 W OLKUSZU

W dniu 01.10.2007 roku gościliśmy w naszej szkole delegację uczniów z Centrum Kształcenia Zawodowego w Wurzen. Stronę polską reprezentowała młodzież Zespołu Szkół Nr 1 pod opieką p. Sylwii Zawady, uczniowie z Zespołu Szkół Nr 3 i z I Liceum Ogólnokształcącego pod opieką p. Marii Szarkowicz - Piasny oraz p. Agaty Brodzińskiej. Niemieccy goście zwiedzali sale lekcyjne, salę gimnastyczną, siłownię, bibliotekę multimedialną oraz warsztaty szkolne. Największe wrażenie wywarła na nich wspólna lekcja języka niemieckiego, prowadzona przez mgr Anetę Todor – Świerczek. Podczas lekcji uczniowie klasy II f technikum przeprowadzali wywiady ze swymi niemieckimi rówieśnikami, jeden z niemieckich uczniów wcielił się w postać nauczyciela. Zarówno polska jak i niemiecka strona była zadowolona z takiego przedsięwzięcia. Uwieńczeniem spotkania był wspólny poczęstunek oraz pamiątkowe zdjęcie.

Nasi goście z Wurzen

Sylwia Zawada

Kierunki kształcenia w Zespole Szkół Nr 1

ARCHITEKTURA KRAJOBRAZU

Architektura krajobrazu jest kierunkiem ściśle związanym z projektowaniem terenów zieleni. Wiąże wiedzę teoretyczną z wiedzą dotyczącą roślin ozdobnych, sposobem ich komponowania w terenie lub w krajobrazie. Zawód architekta krajobrazu to niezwykle twórcza praca, wymagająca cierpliwości, dużego zaangażowania, ogromnej wiedzy ogrodniczej, jak również pomysłowości w kreowaniu przestrzeni i zmysłu artystycznego, nieodzownego w projektowaniu.

Edukacja architektoniczna postrzegana jest jeszcze wciąż jako zagadnienie nowe, odkrywcze, innowacyjne, wydawałoby się, że wręcz zarezerwowane dla wąskiego grona odbiorców. Niesłusznie. Kierunek ten daje niezwykle duże możliwości otwarcia się na potrzeby ludzi pragnących posiadać i przebywać w pięknym otoczeniu. Powoduje to ogromne możliwości tworzenia przez projektanta planów zagospodarowania zieleni miejskiej, obszarów wiejskich, założeń ogrodowych jak również aranżacji zieleni we wnętrzach oraz analizy krajobrazu i wytyczaniu kierunków rozwoju obszarów o szerszym zasięgu.

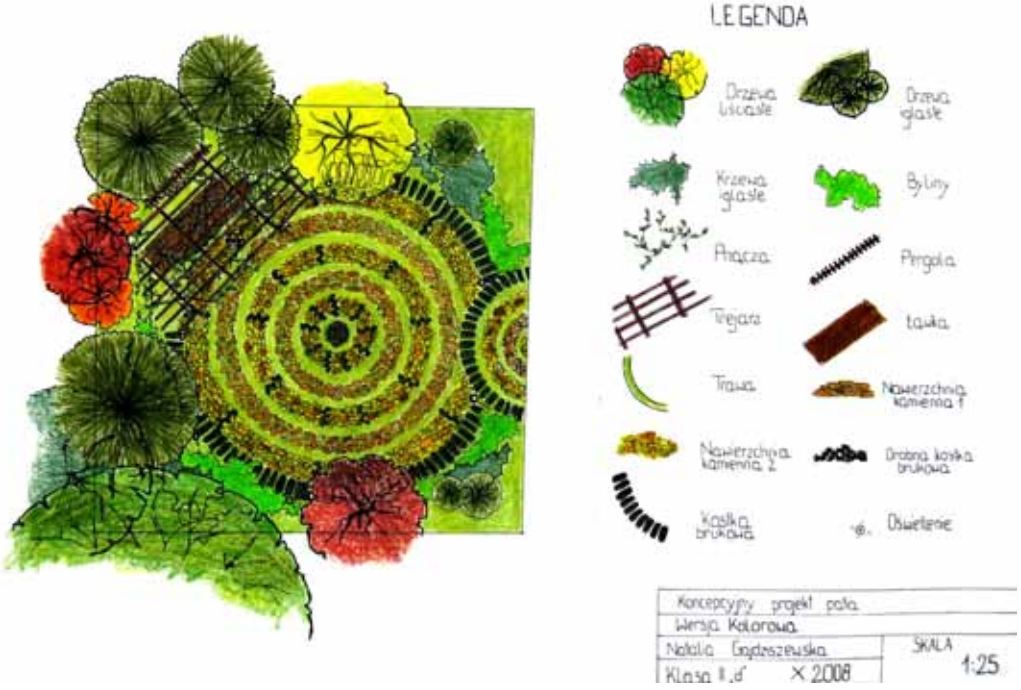

Fot.1 Koncepcyjny projekt patio wykonany przez uczennicę klasy II d architektury krajobrazu

To, jak wygląda otoczenie nie zależy wyłącznie od architekta- urbanisty, architekta krajobrazu czy radnych, którzy zatwierdzają miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. W równym stopniu zależy od sąsiada, który posiadając oryginalny dom lub stawiając najbardziej niezwykły płot w okolicy pragnie się wyróżnić, co jest dostrzegalne przez nas gołym okiem w każdej miejscowości i praktycznie na każdej ulicy. Formy w środowisku zbudowanym przez człowieka, pozostają ze sobą we wzajemnym dialogu, podobnie jak w środowisku naturalnym. Ważnym czynnikiem jest współczesny twórca przestrzeni i jej użytkownik. Zrównoważone połączenie tych trzech środowisk to niezbędny i najtrudniejszy element pracy architekta krajobrazu. Nie można rozpatrywać formy zbudowanej w oderwaniu od wartości lokalnego środowiska i w oderwaniu od podmiotu działań

człowieka. Podczas pracy architekta krajobrazu powstaje zawsze ważna dokumentacja projektowa, która obejmuje część opisową dotyczącą przedmiotu i zakresu opracowania, podstaw opracowania oraz część techniczną, na którą składa się wiele odnośników dotyczących projektu lub koncepcji zagospodarowania terenu, jak również szeroki temat dotyczący elementów projektowania małej architektury krajobrazu.

Projektowanie to nie tylko tworzenie planów ogrodów na kartach papieru, ale również praca w terenie, polegająca na przeprowadzeniu wizji lokalnej, na podstawie której tworzona jest dokładna inwentaryzacja dendrologiczna wraz z pomiarami terenu działki. Powstaje także dokumentacja fotograficzna, będąca podstawą dla szerszej dokumentacji projektu.
Bardzo istotna jest sama rozmowa z inwestorem - dlatego tak ważna w tym zawodzie jest otwartość i bezpośredniość. Niemałe znaczenie ma również praktyka, opierająca się na znajomości roślin ozdobnych i podstawach wiedzy ogrodniczej. Bez niej niemożliwa byłaby prawdziwie twórcza i profesjonalna działalność projektanta zieleni. W tak interesującym zawodzie, pomimo iż jest on czasochłonny i trudny, mało prawdopodobne jest wpadnięcie w rutynę. To twórcza praca dająca, zwłaszcza pasjonatom, niezwykle wiele satysfakcji.

Fot.2 Zagospodarowanie terenu ZS Nr 1 w Olkuszu – prace uczniów kl. II d

Podczas zajęć lekcyjnych i praktyk zawodowych technik architektury krajobrazu zdobywa potrzebną mu w przyszłości podczas samodzielnej pracy wiedzę teoretyczną i praktyczną. Uczy się jak sporządzać projekty, dokumentację fotograficzną, dendrologiczną i inne.
W toku czteroletniego cyklu nauczania jest też miejsce na wycieczki edukacyjne i zawodowe. Pozwalają one poznać ciekawe miejsca, kompleksy architektoniczne, założenia ogrodowe i interesujące

rozwiązania zagospodarowania terenów zielonych.

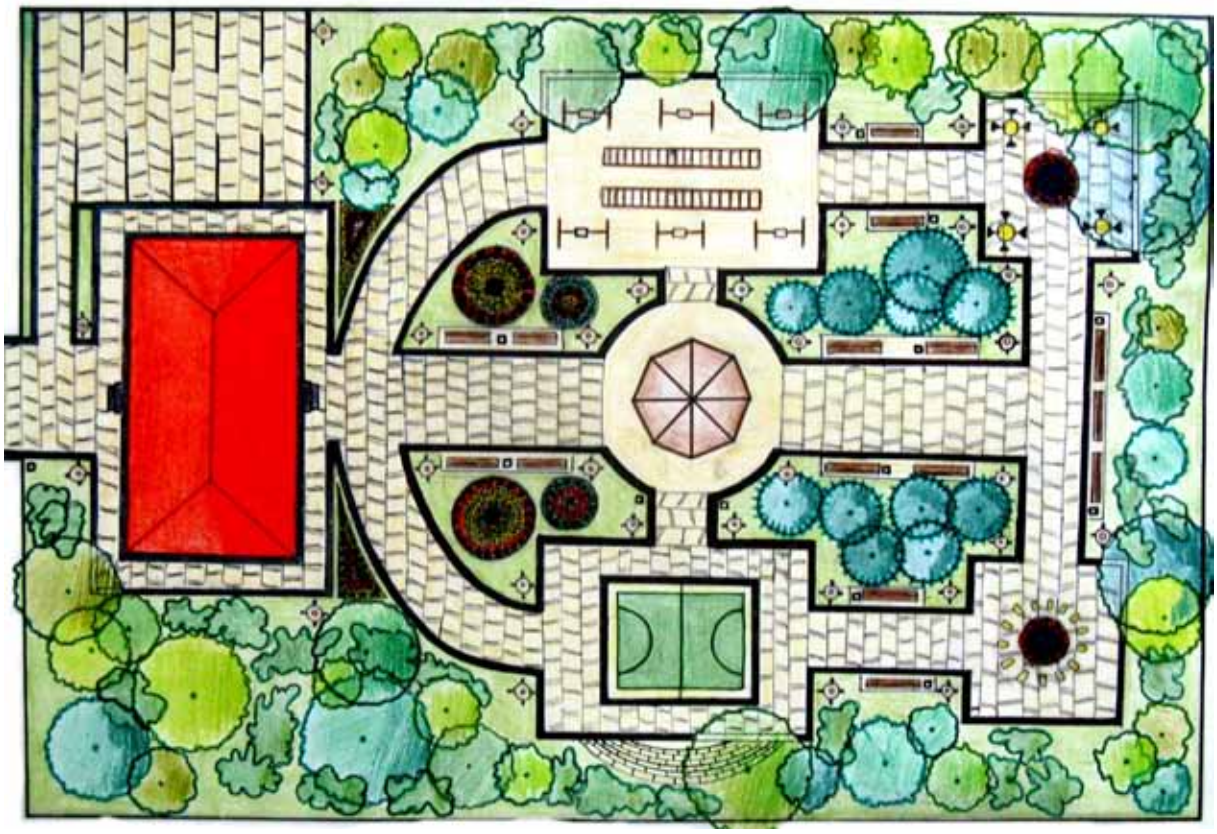

Fot.3 Przykładowy projekt zieleni uczniów klasy I d architektury krajobrazu

Fot.4 Wycieczka do Wrocławia. Uczniowie klas II i III architektury krajobrazu z opiekunami

WYCIECZKA DO WROCŁAWIA Jej celem było przede wszystkim przybliżenie uczniom klas II i III przyszłego kierunku studiów jakim jest – architektura krajobrazu na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu. Młodzież miała okazję oglądać prace rysunkowe studentów tej uczelni, zorientować się na jakim są one poziomie, by dzięki temu ocenić swoje obecne umiejętności.
Główną atrakcją wyprawy było zwiedzanie ogrodu botanicznego. Młodzi ludzie, oglądając zgromadzone tam okazy, podziwiając ich pokrój, kolorystykę poznawali też nazwy wielu gatunków - w języku polskim i łacińskim. Piękne widoki plenerowe oraz pogoda sprzyjały możliwości fotografowania i pozwoliły przyjemnie spędzić czas.
Ostatnim akcentem wycieczki było zwiedzanie starówki miasta i podziwianie architektury Wrocławia.

Fot.5 Klasa I d technikum architektury krajobrazu wraz z wychowawcami na wycieczce w Pieskowej Skale

WYCIECZKA EDUKACYJNA DO PIESKOWEJ SKAŁY I OJCOWSKIEGO PARKU NARODOWEGO

Jesienią dobrze jest wyrwać się poza mury szkoły, przyjemnie spędzić czas i czegoś się nauczyć. Klasa I d technikum architektury krajobrazu zdobywała wiedzę wszelaką zwiedzając zamek w Pieskowej Skale wraz z przylegającym do niego niewielkim ogrodem.
Następnie podczas kilkugodzinnego „spaceru krajoznawczego" po Ojcowskim Parku Narodowym poznawała tajniki natury, historii i słuchała ciekawych opowieści przewodnika.
Była to niezwykła wycieczka. Miała ona na celu nie tylko edukację, ale także otwarcie się na naturę, wzajemne poznanie się klasy i jej zintegrowanie. Pomóc w tym miała zabawa polegająca na podziale klasy na kilka grup, przydzielenie tym grupom określonych zadań i funkcji. Młodzież w grupach miała wzajemnie pracować, wspólnymi siłami dotrzeć do celu i podsumować zabawę.

Marta Kopeć

Fot.6 i 7 Młodzież klasy I technikum architektury krajobrazu podczas zabawy integracyjno- edukacyjnej

TECHNIKUM OCHRONY ŚRODOWISKA

W dobie rabunkowego rozwoju cywilizacyjnego, prowadzącego do degradacji środowiska, do ciągłych zmian klimatycznych i anomalii pogodowych, do rosnących wokół gór śmieci oraz płynących cieków-ścieków TECHNIK OCHRONY ŚRODOWISKA – **to brzmi dumnie!!!.**
Zadania jakie stają przed absolwentami to: monitorowanie i bilansowanie poziomu zanieczyszczeń w powietrzu, wodzie i glebie, określanie parametrów uzdatniania wody i oczyszczania ścieków, identyfikowanie różnego rodzaju odpadów, prowadzenie badań technologicznych w specjalistycznym zakresie. To zadania ważne i odpowiedzialne. Dlatego w toku nauczania technik ochrony środowiska musi zapoznać się z szeregiem zagadnień i rozwiązań technicznych oraz działań, które pozwolą na prawidłową eksploatację zasobów przyrody i wskażą techniczne możliwości zapobiegania grożącej Ziemi katastrofie ekologicznej. Jest dużo do zrobienia, potrzeba więc ludzi, którzy zaangażują się i będą chcieli pomóc naszej planecie, ona sama już sobie nie poradzi. Uczniowie, którzy zrobili już pierwszy krok w tym kierunku, rozpoczynając naukę w naszej szkole, kiedyś w przyszłości podejmą ten trud. Podczas zajęć lekcyjnych, wycieczek i praktyk zawodowych uczniowie poznają technologie, urządzenia i przyrządy pomiarowe, stosowane w ochronie środowiska. Porównują zdobyte wiadomości teoretyczne z praktycznymi zastosowaniami różnych technologii. Próbują podnieść niską świadomość ekologiczną społeczeństwa, poprzez aktywny udział w konkursach i akcjach promujących zachowania proekologiczne.
Podczas lekcji w terenie, samodzielnie wykonują pomiary, pobierają próbki środowiskowe, poddając je następnie prostym analizom chemicznym, wyciągają wnioski, proponują własne rozwiązania.

Fot.1 Łączymy przyjemne z pożytecznym... (pole szkółkarskie na Pomorzanach)

Fot.2 Podczas lekcji w terenie...

Krótko o przedmiotach zawodowych:

„Ochrona wód”
Brudne rzeki, cuchnące stawy, kwitnące na zielono jeziora – to częsty dzisiaj widok, będący wynikiem odprowadzania do wód ścieków. Zasoby wodne wyczerpują się, a przecież woda jest źródłem życia, naszym wspólnym skarbem i dziedzictwem, o którego ochronę musimy wszyscy zabiegać.
Podczas zajęć z tego przedmiotu można dowiedzieć się o działaniach podejmowanych w tym celu. Zagadnienia form występowania wody w przyrodzie to początek. Następnie poznajemy sposoby jej czerpania i drogę, jaką musi przebyć zanim pojawi się w kranie, a więc metody uzdatniania wody oraz transportu urządzeniami wodociągowymi do odbiorców. Po zużyciu woda trafia do kanalizacji, a następnie do oczyszczalni ścieków i odbiornika ścieków oczyszczonych na przykład rzeki. Tak obieg wody się zamyka i rozpoczyna od nowa. Każdy etap to mnóstwo koniecznych urządzeń i procesów, których nie można pomijać, niestety czasem się to zdarza, a efekty tego są często przerażające.

„Ochrona powietrza oraz ochrona przed hałasem i drganiami”
Dziura ozonowa, efekt cieplarniany, kwaśne deszcze – znamy hasła, ale nie wiemy dokładnie, co te zjawiska wywołuje, jaka jest ich geneza i skutki oraz jak im przeciwdziałać?
Ten przedmiot przybliża od strony technicznej zagadnienia, dotyczące wpływu zanieczyszczeń na klimat, na otoczenie. Wskazuje źródła i mechanizm rozprzestrzeniania się zanieczyszczeń w atmosferze, prezentuje ponadto technologie, w których one powstają oraz urządzenia, które zapobiegają zanieczyszczeniu powietrza atmosferycznego. Warto dowiedzieć się czym oddychamy teraz, czym będziemy oddychać „jutro” i czy możemy mieć na to jakikolwiek wpływ?

Fot.3 Promujemy zachowania proekologiczne

Fot.4 Poznajemy zasadę działania przydomowej oczyszczalni ścieków (Ekocentrum ICPPC w Stryszowie)

„Gospodarka odpadami, ochrona gleb i rekultywacja”

Dzikie oraz uporządkowane wysypiska śmieci, rosnąca ilość różnych, innych odpadów oraz kontrowersyjne metody ich unieszkodliwiania - to aktualne dziś problemy. Na tych zajęciach poznajemy rodzaje odpadów oraz sposoby kompleksowego zagospodarowania odpadów komunalnych: od selektywnej zbiórki, poprzez składowanie i wreszcie spalanie, które budzi tyle sprzeciwów. Czy jest jeszcze inna alternatywa?

Tutaj poznajemy także rodzaje gleb, czynniki, które wpływają na ich zanieczyszczenie oraz sposoby ochrony gleby – żywicielki przed jej degradacją.

W trakcie nauki uczniowie nabywają doświadczeń, które pozwolą im uzyskać wymagane kwalifikacje, potrzebne i wykorzystywane w przyszłej pracy na przykład w: ośrodkach badań i kontroli środowiska, stacjach sanitarno-epidemiologicznych, działach ochrony środowiska zakładów przemysłowych, zakładach unieszkodliwiania odpadów, stacjach uzdatniania wody i oczyszczalniach ścieków, terenowych organach administracji państwowej w zakresie ochrony środowiska, miejskich przedsiębiorstwach wodociągów i kanalizacji, instytutach naukowo-badawczych i ośrodkach badawczo-rozwojowych, pracowniach ochrony środowiska biur projektowych, prywatnych przedsiębiorstwach specjalistycznych.

Absolwenci mają wiele możliwości, bez względu na zmieniający się rynek pracy oraz szczególne potrzeby regionu. Może niektórzy będą kontynuować naukę, inni może zaczną działać od razu. A więc do dzieła – Ziemia czeka!

Anna Kowal

TECHNIK MECHANIK

Technik mechanik jest zawodem o bardzo długiej historii i szerokim zapotrzebowaniu na rynku pracy. Zawód ten obejmuje swym zasięgiem takie zagadnienia jak: projektowanie, konstruowanie, budowa, eksploatacja i naprawa maszyn, urządzeń i mechanizmów. Zakres prac, jakie może wykonywać absolwent technikum w zawodzie mechanika jest olbrzymi, stąd istnieje potrzeba specjalizacji szczególnie w takim właśnie zawodzie.
W związku z faktem, że w ostatnich latach w przemyśle pojawiło się wiele nowoczesnych technologii, zupełnie zmieniła się charakterystyka zawodowa technika mechanika i pojawiło się wiele nowych specjalizacji w tym zawodzie. Szybki rozwój technik komputerowych sprawił, że zmieniły się przede wszystkim metody projektowania i sposoby obróbki materiałów.
Współczesny technik mechanik powinien: znać nowoczesne metody wytwarzania z zastosowaniem obrabiarek sterowanych numerycznie, znać narzędzia kontroli jakości z wykorzystaniem nowoczesnych urządzeń pomiarowych i diagnostycznych, umieć projektować proste elementy mechaniczne z zastosowaniem programów komputerowych, mieć wiedzę na temat technologicznego przygotowania produkcji, posiadać umiejętność instalacji i obsługi współczesnych urządzeń mechanicznych.
Powyższe zadania zawodowe wymagają dobrego przygotowania nie tylko w zakresie przedmiotów czysto technicznych, takich jak mechanika, budowa maszyn, wytrzymałość konstrukcji, ale również w zakresie nowoczesnych technik wytwarzania, obsługi obrabiarek sterowanych numerycznie, programów do komputerowego wspomagania projektowania i wytwarzania.
Dlatego w naszej szkole uczniowie w ramach pracowni przedmiotowych realizują zadania związane z projektowaniem prostych elementów mechanicznych z wykorzystaniem programów wspomagających projektowanie.

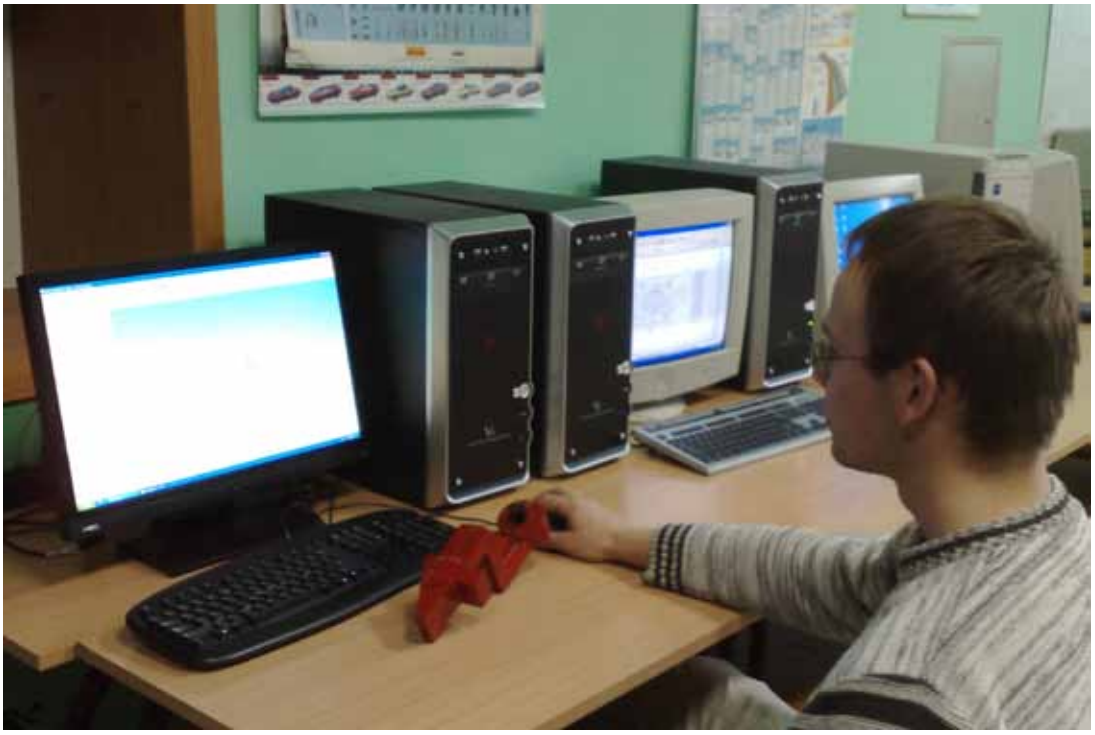

Projektowanie części maszyn z wykorzystaniem programów typu CAD

Uczniowie wykonują pomiary części maszyn o różnych kształtach za pomocą przyrządów suwmiarkowych i mikrometrycznych. Przeprowadzają badania właściwości mechanicznych i technologicznych oraz badania mikroskopowe metali z wykorzystaniem nowoczesnych urządzeń pomiarowych.

Badanie mikroskopowe stali obrobionych cieplnie i cieplno-chemicznie

W ramach ćwiczeń praktycznych każdy uczeń opracowuje program obróbki CNC, następnie z wykorzystaniem oprogramowania symuluje proces obróbki skrawaniem i uruchamia opracowany program w celu wykonania obróbki dowolnego elementu.

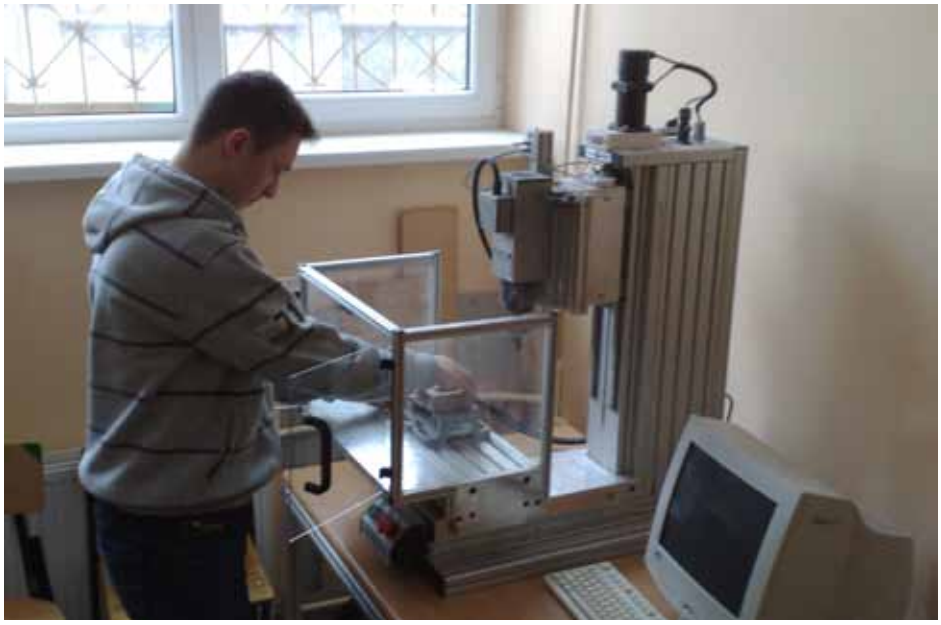

Mocowanie materiału na frezarce CNC w celu dokonania obróbki skrawaniem według opracowanego wcześniej programu

Nauczyciel pełni rolę doradcy i przestał być wyłącznie egzekutorem sztywnych i suchych regułek. Absolwent technikum w zawodzie technik mechanik może w przyszłości kontynuować naukę na wyższych studiach technicznych, albo też podjąć ciekawą i satysfakcjonującą pracę.

Kazimierz Baran

TECHNIK MECHATRONIK

Jedną z najbardziej ekspansywnych dziedzin techniki jest elektronika. Jej wpływ na inne obszary jest tak duży, że pojawiają się zupełnie nowe dyscypliny zawodowe. Przykładem takiej nowej dziedziny jest właśnie mechatronika, która łączy w sobie zagadnienia wiedzy z informatyki, elektroniki, mechaniki, robotyki i automatyki. Można przyjąć, że mechatronika jest interdyscyplinarną dziedziną nauki i techniki zajmującą się generalnie problemami mechaniki, elektroniki i informatyki.

Pracodawcy coraz częściej poszukują pracowników w zawodzie mechatronik. Jest to zawód atrakcyjny, a co najważniejsze - z przyszłością. **Technik mechatronik**, to zawód, który daje szansę absolwentom gimnazjów po ukończeniu naszej szkoły na zdobycie ciekawej pracy. **Mechatronika**, jako dziedzina nauki pojawiła się pod koniec lat 70. Wprowadzili ją Japończycy do opisu zastosowania elektroniki i techniki komputerowej wykorzystywanej przy sterowaniu urządzeniami mechanicznymi. Mechatronika jest wszechobecna w życiu współczesnego człowieka. Stykamy się z nią w nowoczesnych aparatach fotograficznych, w napędach dysków komputerowych, poduszkach powietrznych w samochodach oraz hamulcach (ABS).

Mechatronika uczy, jak urządzenia mechaniczne zastąpić inteligentnymi systemami elektromechanicznymi. Mechatronik to osoba, która umie projektować i obsługiwać nowoczesne urządzenia i linie produkcyjne. Potrafi łączyć umiejętności wielu dziedzin nauki, bo tego wymaga nowoczesny przemysł. Mechatronik może pracować zarówno w małej, jak i w dużej firmie, która prowadzi montaż i rozruch nowoczesnych urządzeń technicznych. Może to być przemysł spożywczy, energetyczny, budownictwo, medycyna lub ochrona środowiska.

Do typowych zadań zawodowych technika mechatronika należą między innymi: projektowanie i konstruowanie urządzeń z wykorzystaniem technik komputerowych, obsługa i programowanie robotów przemysłowych, automatyka i obsługa urządzeń współczesnych linii produkcyjnych i montażowych, projektowanie i serwis układów sterowania urządzeń i systemów mechatronicznych, diagnostyka i naprawa urządzeń z zastosowaniem nowoczesnych urządzeń pomiarowych montaż i demontaż urządzeń i systemów mechatronicznych, obsługa i programowanie obrabiarek sterowanych numerycznie CNC.

Perspektywy, jakie stwarza mechatronika nabierają szczególnego znaczenia na tle gwałtownych zmian na rynku pracy oraz wejścia Polski w struktury europejskie. Kształcenie w kierunku mechatroniki zapewnia bowiem podniesienie poziomu kultury technicznej i wykształcenia technicznego, tworzenie nowych miejsc pracy oraz wzrost efektywności produkcji.

Najistotniejszym wymaganiem jest jednak wdrożenie przyszłych absolwentów technikum mechatronicznego do systemowego myślenia i działania, pobudzającego kreatywność, ułatwiającego samodzielne rozwiązywanie problemów. Dlatego w naszej szkole uczniowie w ramach pracowni przedmiotowych realizują zadania związane z projektowaniem i budową układów mechatronicznych.

Przykłady zastosowań mechatroniki w naszej Szkole

Uczniowie klasy technikum mechatronicznego uczą się programowania sterowników PLC

Uczniowie klasy technikum mechatronicznego uczą się projektowania i programowania robotów

Uczniowie klasy technikum mechatronicznego uczą się budowy układów pneumatycznych

Uczniowie klasy technikum mechatronicznego uczą się programowania obrabiarek numerycznych CNC

Po ukończeniu tego kierunku absolwent naszej szkoły będzie umiał między innymi:
przygotowywać do montażu, instalować, montować, demontować, projektować i programować urządzenia i systemy mechatroniczne, dozorować ich pracę, oceniać ich stan techniczny, wykonywać podstawowe naprawy i regulacje, instalować i użytkować oprogramowanie niezbędne do pracy tych urządzeń i systemów, prowadzić dokumentację techniczną, korzystać z literatury technicznej, korzystać z komputera typu PC.
Jesteśmy szkołą o 4-letnim cyklu nauczania, po ukończeniu którego absolwent może przystąpić do egzaminu maturalnego uprawniającego do podjęcia studiów wyższych na wszystkich kierunkach. Dodatkowo – po zdaniu egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe w naszej szkole, absolwent otrzymuje tytuł zawodowy technika mechatronika.

Bogdan Furman

MECHANIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH

Wiek XX i XXI to bardzo szybki rozwój techniki oraz motoryzacji. Wraz z rozwojem motoryzacji wzrosło też zapotrzebowanie na dobrze wykształconych fachowców z zakresu naprawy i eksploatacji współczesnych pojazdów samochodowych, które są „naszpikowane" elektroniką i nowoczesnymi technologiami.
Zespół Szkół Nr 1 ma bardzo duże doświadczenie w edukacji technicznej młodzieży. Od 1976 roku jednym z kierunków kształcenia, chętnie wybieranym przez młodzież, jest specjalność mechanik pojazdów samochodowych, realizowana w dwóch typach szkół ponadgimnazjalnych: trzyletniej zasadniczej szkole zawodowej oraz czteroletnim technikum pojazdów samochodowych. Współczesny mechanik pojazdów samochodowych musi posiadać solidną wiedzę teoretyczną związaną z budową i konstrukcją pojazdów samochodowych, budową i zasadą działania silników spalinowych oraz wyposażeniem elektrycznym pojazdów. Z tymi zagadnieniami uczniowie zapoznają się podczas lekcji teoretycznych. Prowadzone są one w pracowniach samochodowych mieszczących się przy ulicy Legionów Polskich 1, bogato wyposażonych w różnego rodzaju modele pojazdów i ich podzespołów oraz tablice dydaktyczne.
Uczniowie w trakcie zajęć mają możliwość poznać budowę podzespołów i mechanizmów pracujących we współczesnych pojazdach oraz samodzielnie sprawdzić ich działanie. Znaczna część bazy dydaktycznej wykorzystywanej w trakcie zajęć teoretycznych to prace dyplomowe wykonane przez absolwentów szkoły pod kierownictwem nauczycieli.

Fot.1 Zajęcia z budowy pojazdów samochodowych w pracowni samochodowej.

Swoje umiejętności zawodowe uczniowie pogłębiają w trakcie zajęć praktycznych, które odbywają się w warsztatach szkolnych (obecnie Centrum Kształcenia Praktycznego) przy ulicy Legionów Polskich 1.

Fot.2 Lekcja budowy silników spalinowych.

Historia tej części warsztatów szkolnych sięga roku 1978, kiedy to utworzono dział samochodowy warsztatów. W ramach tego działu powstała Stacja Kontroli Pojazdów, gdzie wykonywane były badania techniczne pojazdów oraz funkcjonowały dobrze wyposażone stanowiska obsługowo-naprawcze. W trakcie zajęć praktycznych uczniowie pod opieką nauczycieli praktycznej nauki zawodu wykonywali usługi dla okolicznej ludności. Obecnie zajęcia praktyczne realizowane są w formie ćwiczeń w pracowniach warsztatów szkolnych.

Fot.3 Wykrywanie uszkodzeń w zawieszeniu kół Stacja Kontroli Pojazdów.

W pracowniach naprawy podwozi i nadwozi samochodowych młodzież uczy się metod napraw poszczególnych zespołów i podzespołów samochodowych.

Fot.4 Nauka weryfikacji części samochodowych

Fot.5 Pracownia napraw podwozi - naprawa silnika spalinowego.

W ramach zajęć praktycznych uczniowie poznają także zasady poprawnej obsługi nowoczesnych urządzeń służących do diagnozowania współczesnych samochodów.

Fot.6 Praktyczna nauka zawodu diagnozowanie parametrów pracy silnika.

Fot.7 Stacja Kontroli Pojazdów – kontrola emisji spalin

Podczas licznych wycieczek zawodowych do zakładów pracy, montowni samochodów, zwiedzając wystawy i ekspozycje targów motoryzacyjnych, młodzież zapoznaje się z najnowocześniejszymi pojazdami i urządzeniami do napraw i diagnostyki pojazdów.
Uczniowie technikum i zasadniczej szkoły zawodowej o profilu mechanik pojazdów samochodowych, mają możliwość uczestniczenia w bezpłatnym kursie nauki jazdy, by zdobyć prawo jazdy kategorii B. Kurs obejmuje wykłady z przepisów ruchu drogowego, odbywające się w nowocześnie wyposażonej pracowni oraz zajęcia praktyczne nauki jazdy w wymiarze 30 godzin. Po zakończeniu kursu przeprowadzany jest egzamin wewnętrzny z teorii i praktyki, zgodny z zasadami egzaminu państwowego. Jego pozytywny wynik jest warunkiem dopuszczenia do egzaminu w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego.

Fot.8 Lekcja nauki jazdy

Ci, którzy chcą rozwijać swoje zainteresowania w dziedzinie rekonstrukcji pojazdów, lakierowaniu czy naprawie blacharskiej, mogą to czynić podczas dodatkowych zajęć praktycznych koła motoryzacyjnego.

Fot. 9 Uczniowie w pojeździe własnej konstrukcji

.

Od wielu lat w naszej szkole, pod patronatem Komendy Powiatowej Policji, organizowany jest Turniej Motoryzacyjny (etap szkolny i powiatowy). Celem tego turnieju jest popularyzowanie wśród młodzieży szkolnej znajomości przepisów ruchu drogowego i wiedzy motoryzacyjnej, propagowanie kulturalnego i bezpiecznego zachowania się uczestników ruchu drogowego a także umiejętności udzielania pierwszej pomocy przedlekarskiej.
Każdego roku młodzież naszej szkoły odnosi liczne sukcesy, zdobywając wysokie lokaty na szczeblu szkolnym, powiatowym i wojewódzkim tego konkursu.

Fot. 10 i 11 Etap wojewódzki Turnieju Motoryzacyjnego - jazda sprawnościowa motorowerem

Fot.12 Etap wojewódzki Turnieju Motoryzacyjnego – wręczanie nagród

Pracownie Centrum Kształcenia Praktycznego przy ulicy Legionów Polskich 1 spełniają wymagania Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej jako ośrodka egzaminacyjnego do przeprowadzania praktycznego egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe w zawodzie mechanik pojazdów samochodowych.

Informacje opracowali:

Krzysztof Ochała – na temat specjalności
mechanik pojazdów samochodowych

Edyta Haberka – na temat nauki jazdy

P e r s p e k t y w y

„Chodzi o to, aby każdy człowiek mógł kształcić się taką metodą, w takim rytmie i w takich formach, jakie są dla niego najbardziej odpowiednie”.

(Edgar Faure)

Powyższe słowa są mottem **Centrum Kształcenia Ustawicznego**, które od czerwca 2008 roku stanowi istotną część składową Zespołu Szkół Nr 1 w Olkuszu.
W ciągu najbliższych lat będzie ono jednym z najnowocześniejszych centrów kształcenia w Polsce. Znajdzie w nim miejsce 14, wyposażonych w sprzęt komputerowy i multimedialny, w specjalistyczny sprzęt i urządzenia techniczne oraz tablice interaktywne pracowni: ochrony środowiska, architektury krajobrazu, elektryczno-elektroniczna, sensoryki PLC i robotyki, pneumatyki i hydrauliki, mechatroniki, górnicza, obrabiarek SN, mechatroniki pojazdów, techniki pomiarów, obróbki cieplnej, spawalnicza, CAD/CAM oraz silników.
Centrum korzysta aktualnie z bazy dydaktycznej szkoły, na terenie której działa , ze specjalistycznych pracowni, biblioteki multimedialnej, dobrze wyposażonych sal wykładowych i pracowni komputerowej.

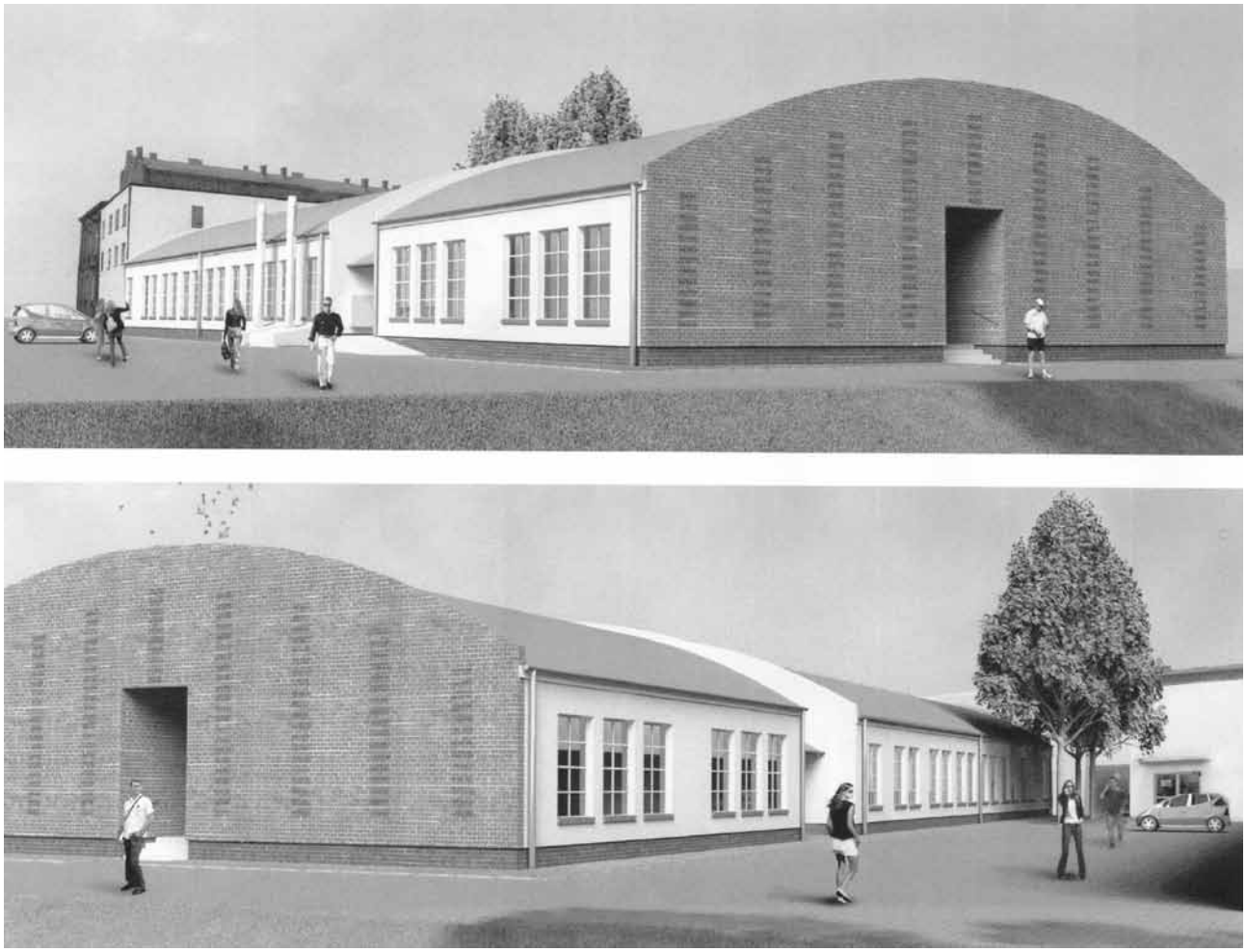

Wizualizacja projektu budynku CKU

Centrum Kształcenia Ustawicznego umożliwia kształcenie w różnych formach szkolnych i pozaszkolnych, w czasie i tempie dogodnym dla słuchacza.
Z szerokiego wachlarza kursów, szkoleń, seminariów i konferencji mogą korzystać osoby dorosłe, które pragną podnosić swoje kwalifikacje, bądź pozyskać nowe umiejętności zawodowe. Centrum

utrzymuje stałą współpracę z pracodawcami i PUP , by na bieżąco monitorować rynek pracy i dostosowywać do niego kierunki nauki, a oferowane w jego ramach różnorodne kursy zawodowe, językowe oraz komputerowe, są odpowiedzią na zapotrzebowanie na rynku pracy, jako że ich celem jest przygotowanie kreatywnych, mobilnych absolwentów, którzy staną się konkurencyjni na rynku globalnej gospodarki.

CKU proponuje także szkolenia typowo techniczne, jak na przykład: programowanie obrabiarek sterowanych numerycznie czy te przygotowujące fachowców w zakresie obsługi obrabiarek skrawających. Są też kursy związane z prowadzeniem firmy, takie jak księgowość komputerowa, prowadzenie księgi przychodów i rozchodów, profesjonalna obsługa firm. W ofercie nie brakuje również kursów językowych: języka angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego - na poziomie podstawowym i rozszerzonym. Jest też propozycja dla maturzystów - kursy przygotowawcze do matury. Wysoki poziom merytoryczny, ciekawe i dobrze zorganizowane zajęcia, prowadzone przez świetnie wykwalifikowaną i fachową kadrę, w nowocześnie wyposażonych pracowniach - to kolejny atut Centrum.

Przy Zespole Szkół Nr 1 działa także **Centrum Kształcenia Praktycznego**. Mieści się ono przy ulicy Legionów Polskich 1. 28 kwietnia 2009 roku nastąpiło uroczyste otwarcie Centrum. W uroczystości oprócz Dyrekcji, nauczycieli i pracowników Zespołu Szkół Nr 1, brali udział zaproszeni goście: władze miasta oraz prezesi i dyrektorzy największych przedsiębiorstw z terenu powiatu olkuskiego. Właśnie do tego Centrum zostało przeniesione całe kształcenie praktyczne, które wcześniej odbywało się w dawnych warsztatach szkolnych. W ramach Centrum oferowane są różnego rodzaju kursy zawodowe, takie jak kurs magazyniera, kurs dający uprawnienia kierowcy wózków widłowych, spawania elektrycznego, spawania gazowego, kurs grafiki komputerowej i prezentacyjnej czy kurs tworzenia dokumentacji technicznej metodą CAD. Wszystkie kursy wychodzą naprzeciw oczekiwaniom pracodawców, kształcąc świetnie wykwalifikowanych pracowników, a Centrum jest alternatywą dla szkolnictwa, jako że wciąż brakuje szkól zawodowych kształcących w owych kierunkach.

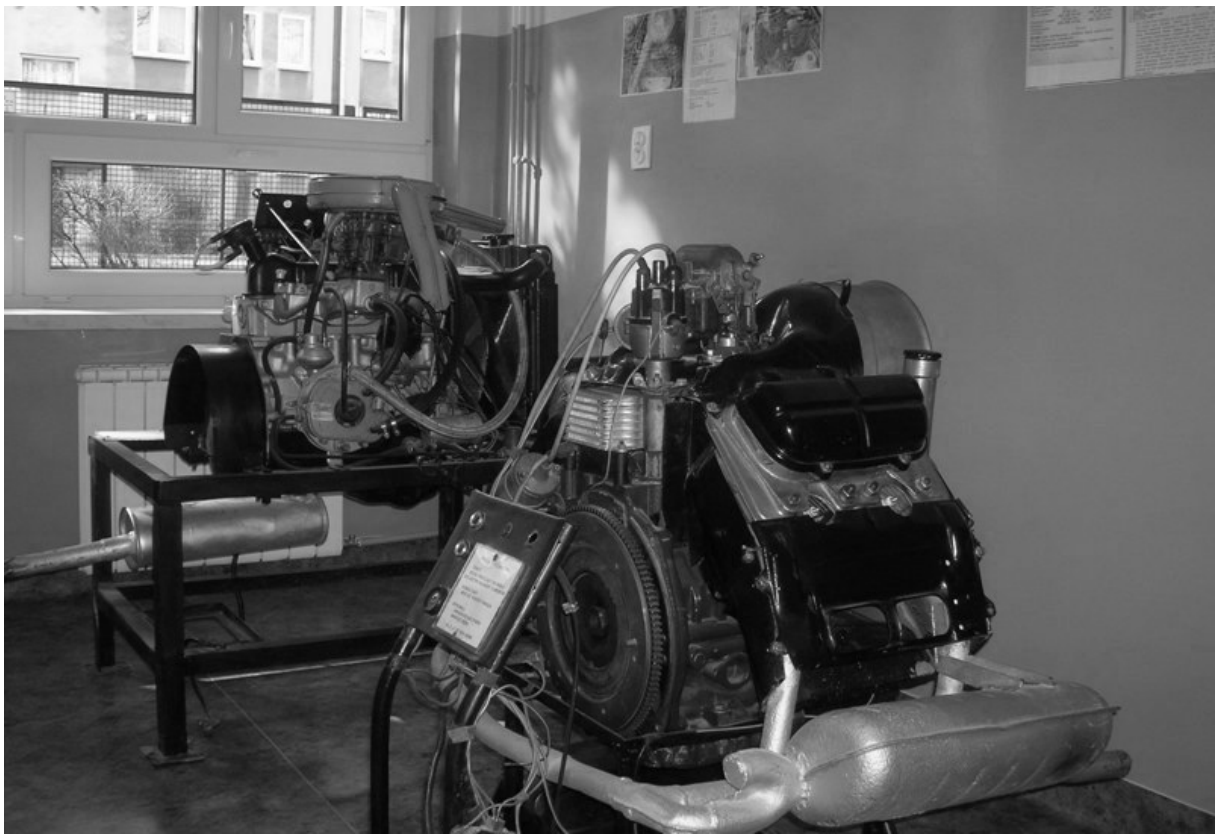

Pracownia silników

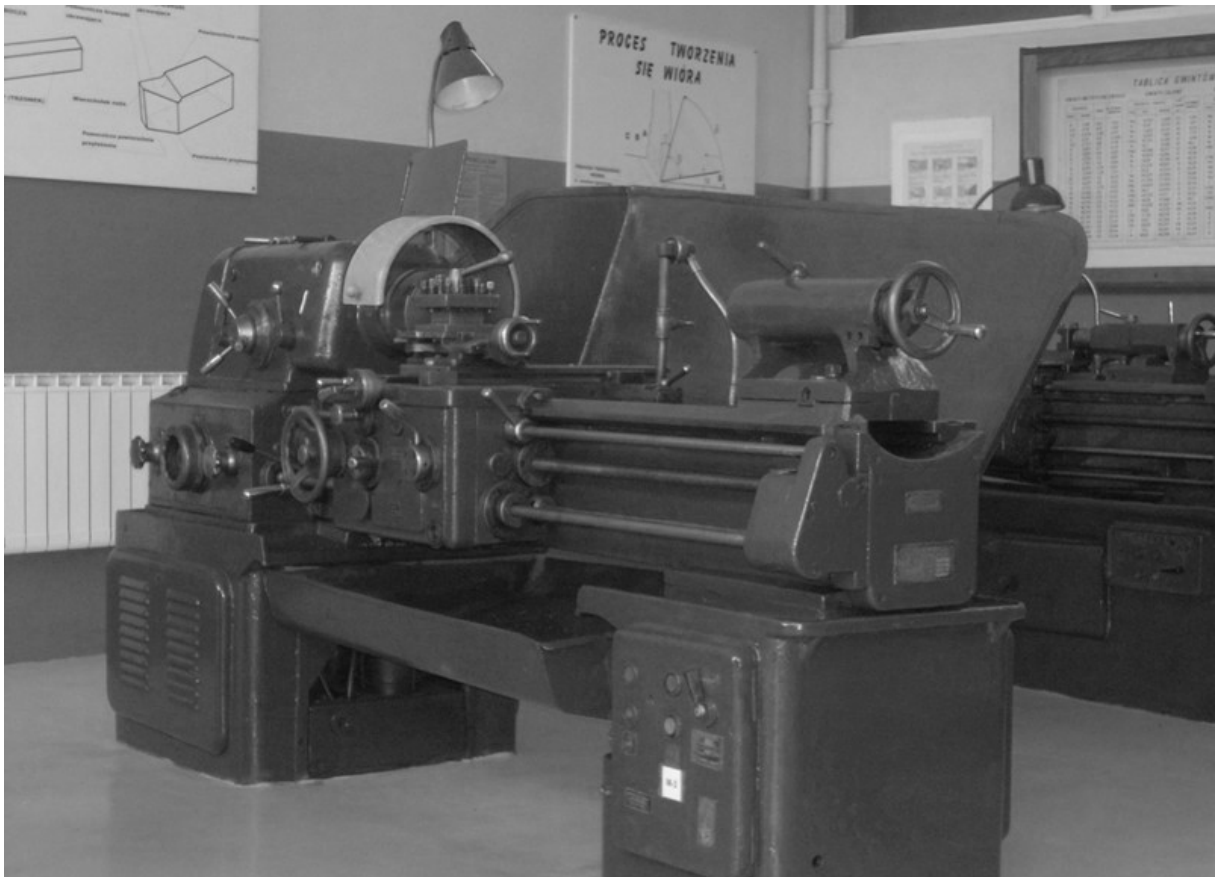

Pracownia obróbki mechanicznej

Marta Janczak

3. Wspomnienia o Pani mgr Krystynie Lisak

Pogrzeb mgr Krystyny Lisak.

mgr Krystyna Lisak odeszła od nas na zawsze 23 kwietnia 2009. Profesor Szkoły Średniej, wieloletnia bardzo zasłużona nauczycielka biologii I Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Kazimierza Wielkiego w Olkuszu.

Absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Pracę w zawodzie nauczycielskim zaczęła w 1954 roku, a od września 1956 w I LO w Olkuszu. Naszej szkole poświęciła 29 lat życia i ofiarnej pracy pedagogicznej. Od października 1980 roku była członkiem NSZZ „Solidarność", tj od chwili powstania tej organizacji w naszej szkole. W 1981roku była inicjatorką zawieszenia Krzyża w hallu szkoły i zaproszenia Ks. Biskupa Stanisława Szymeckiego na spotkanie z młodzieżą. W stanie wojennym była szykanowana i represjonowana. Wychowała wiele pokoleń olkuskiej młodzieży w tym wielu wybitnych ludzi zasłużonych dla kraju i środowiska. Ceniony pedagog, dobra koleżanka, szanowana przez uczniów i absolwentów – wychowawczyni. Odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi. Po zakończonej pracy zawodowej utrzymywała serdeczne więzi ze Szkołą, chętnie uczestniczyła w uroczystościach jubileuszowych i spotkaniach absolwentów Szkoły. W trudnych latach stanu wojennego –(1982 – 1987) była Prezesem Klubu Inteligencji Katolickiej w Olkuszu. W 2005r. była jedną z założycieli Stowarzyszenia „ZŁOTA ARKA" Nauczycieli i Absolwentów I Liceum Ogólnokształcącego w Olkuszu, a także członkiem Zespołu Redakcyjnego Zeszytów Historycznych Olkusza. W zmarłej tracimy oddanego szkole i młodzieży nauczyciela i wychowawcę , wspaniałego Człowieka i przyjaciela, cenionego redaktora Zeszytów Historycznych Olkusza.

W uroczystościach pogrzebowych, które odbyły się 25 kwietnia 2009r. w Szydłowcu uczestniczyli m. in. z Olkusza: sztandar Szkoły z delegacją współpracowników i wychowankowie.

Podczas ceremonii pogrzebowej w kościele odczytane zostały:

Pożegnania od przyjaciół, współpracowników i Dyrekcji Szkoły – mgr Anna Brandygger-Miśków.

Pod słońcem, co świeci dla wszystkich
Po drogach i ścieżkach tej ziemi,
Z odległych krańców i czasów
Idziemy wieczni pielgrzymi.
Gubią się nasze imiona
Jak ślady kroków na piasku.
Wciąż nowi i nowi się rodzą
I zastępują nas w marszu.
Lecz przyjdzie kiedyś godzina
Jaśniejsza od gwiazd i słońca.
Na zawsze się wszyscy spotkamy
We wspólnym Domu Ojca.

I pomimo tego, że kolistą drogą wieje wiatr i życie ludzkie w swej istocie nie zmienia się przez wieki, gdyż dialektyka Koheleta jest ciągle obecna w naszej naturze, to jednak każdy ludzki los jest jedyny, niepowtarzalny i ma własne imię. I wierzę , że Jesus Chrystus, który zna imię każdego z nas, powróci, aby nas oddać Ojcu Niebieskiemu i aby nas wszystkich uwiecznić.

KOCHANA KRYSTYNO

Dzisiaj Cię żegnamy. Jest to trudny moment rozstania się z kimś, kto wiele lat dzielił z nami swoje życie.

Całe życie osobiste i zawodowe związałaś z Olkuszem, z pierwszym Liceum Ogólnokształcącym w Olkuszu, z Kikiem i Stowarzyszeniem Złota Arka. Odszedł od nas człowiek o wielkim sercu, które było prawe, uczciwe i przebaczające. Byłaś w każdym czasie wzorem moralnym dla wielu pokoleń młodzieży olkuskiej walcząc o krzyż i prawdę. Zostawiłaś testament wartości dla przyszłych pokoleń młodzieży. Dziękujemy dzisiaj Bogu za twoją obecność w naszym życiu, za dobroć, za pracę, odwagę w walce z wszystkimi trudnościami. Za miłość Twą dziękujemy. Młodzież, nauczyciele I LO. i grono przyjaciół z Olkusza. Hiob wyraża ból słowami, które przyjmujemy za swoje: Ja wiem, że Wybawca mój żyje, na ziemi wystąpi jako ostatni ….me szczątki skórą odzieje i w moim ciele Boga zobaczę".

Dyrekcja, nauczyciele i uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Kazimierza Wielkiego w Olkuszu z ogromnym żalem żegnają Panią Profesor Krystynę Lisak – zasłużonego pedagoga i wychowawcę młodzieży.

W naszej Szkole przepracowała 29 lat i swoją wiedzę przekazywała wielu kolejnym pokoleniom uczniów. Była niezapomnianym wychowawcą, który uczył przede wszystkim uczciwości , dobroci i prawdziwego człowieczeństwa. Mimo trudnych czasów w komunistycznej szkole potrafiła nauczyć honoru i wpoić poczucie wolności, szacunku człowieka wobec innych. Głęboko wierząca miała odwagę pokazać młodzieży siłę, która płynie z Boskiego wsparcia. Z jej inicjatywy zawieszono w naszej Szkole – jednej z pierwszych – Krzyż, który w głównym holu naszego Liceum jest do dziś czczony jako symbol siły i prawdy, oraz opieki Bożej tak każdemu potrzebnej. Mimo przejścia na emeryturę i wyjazdu z Olkusza zawsze chętnie wracała do swojej Szkoły, uczestnicząc w wielu ważnych wydarzeniach z jej dziejów.

Odznaczona za swoją wzorową pracę Złotym Krzyżem Zasługi .

Innych nagród i odznaczeń nie otrzymała choć powinna mieć ich wiele, bo oprócz pracy dydaktycznej angażowała się bardzo w działalność społeczną na rzecz szkoły i środowiska. Mamy nadzieję, że jednak zawsze wiedziała, jakim szacunkiem i autorytetem cieszyła się wśród swoich uczniów i wychowanków.

Droga Krystyno! Pani Profesor! Na zawsze zostanie w naszych sercach pamięć o Tobie i Twojej pracy, której ślady widać w naszym życiu. Zajmujesz stałe ważne miejsce w historii naszego 93 – letniego Liceum.

Cześć Twojej Pamięci!

Pożegnania od Ks. Prof. Dr Hab. Henryka Witczyka i Prof. Dr Hab. Kazimierza Kosiniaka Kamysza – mgr Józef Januszek.

DROGA KRYSIU.

Odeszłaś do Domu Ojca tak niespodziewanie. Zaskoczyłaś nas wszystkich. Pracowaliśmy razem w I Liceum Ogólnokształcącym im. Króla Kazimierza Wielkiego w Olkuszu. W trudnych i dramatycznych latach 80 XX wieku pracował z nami również Ks. Henryk Witczyk. Był nie tylko nauczycielem religii, ale był kapelanem naszej Solidarności. Razem opisaliśmy to dokładnie w Zeszytach Historycznych Olkusza.

Ks. Prof. Dr Henryk Witczyk, dziś Profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, gdy tylko otrzymał wczoraj tę wiadomość, a przebywa obecnie jeszcze w Rzymie, do północy rozmawiał o tym

ze mną telefonicznie, z Ogrodów Watykańskich, które nazwał Ogrodami Zmartwychwstania. Wraca dziś, ale z Rzymu wylatuje dopiero o godzinie 16.00.

Dlatego, prosił mnie, abym w jego imieniu zapewnił Ciebie o modlitwie - w maju w Twojej intencji odprawi Msze Święte Gregoriańskie. Równocześnie prosił wszystkich o modlitwę za Ciebie.

Prosił również, abym ogłosił w jego imieniu, że „ TWOIM PANEM JEZUS BYŁ I JEST – ZWYCIĘŻYŁAŚ, ALLELUJA".

W imieniu wielu pokoleń wychowanków I LO w Olkuszu, Rektor Akademii Rolniczej w Krakowie, Prof. Dr Hab. Kazimierz Kosiniak – Kamysz prosi o przekazanie Tobie Krysiu, wyrazów najwyższego uznania i podziękowania za wieloletni trud naukowy i pedagogiczny, za Twoje wielkie serce i oddanie młodzieży.

Rektor mówi: „We wspólnej pracy przekazałaś nam nie tylko wiedzę naukową, ale także wartości które budowały nasze drogi życia. Wszyscy modlimy się w Twojej intencji do Dobrego Boga".

Krystyna Lisak pochowana została w grobowcu rodzinnym na cmentarzu w Szydłowcu.

Szydłowiec,25 kwietnia 2009r.

Delegacja przyjaciół z Olkusza, od lewej Krystyna Gliwińska, Antonina Januszek, Józef Januszek, Anna Brandegger-Miśków, Anna Libura, Jan Gliwiński, Maria Wilk.

Pożegnanie w imieniu współpracowników i przyjaciół z Olkusza - mgr Anna Brandegger – Miśków.

Pożegnanie w imieniu Ks. Prof. Dr Hab. Henryka Witczyka i Rektora Akademii Rolniczej Prof. Dr Hab. Kazimierza Kosiniaka - Kamysza - mgr Józef Januszek.

Najbliższa rodzina z Szydłowca.

Poczet sztandarowy I LO w Olkuszu, od lewej mgr Anna Libura, mgr Jan Gliwiński, mgr Maria Wilk,

PROFESOR KRYSTYNA LISAK WE WDZIĘCZNEJ PAMIĘCI I WSPOMNIENIACH WYCHOWANKÓW – ABSOLWENTÓW LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO IM. KRÓLA KAZIMIERZA WIELKIEGO W OLKUSZU.

Minęło prawie pół wieku od zakończenia edukacji w ciągle bliskim memu sercu Liceum im. Króla Kazimierza Wielkiego w Olkuszu, szkole mojej młodości i prawdziwej radości, szkole której ciągle okazuję wdzięczność, za to że wiodła nas uczniów i absolwentów ścieżkami prowadzącymi do zdobywania coraz głębszej wiedzy a nade wszystko uczyła obiektywizmu w ocenie zjawisk tworząc podstawy do kształtowania charakterów o czym po upływie tak długiego okresu czasu możemy mówić z pełnym przekonaniem.

Mówiąc wspaniałe Liceum, z bogatą tradycją, dumne ze swojej historii i osiągnięć w procesie edukacji wielu pokoleń, mamy na myśli przede wszystkim klimat tej szkoły tworzony przez wspaniałych nauczycieli, przekazujących wiedzę naukową ale i życiową, doskonałych dydaktyków, zacnych, życzliwych, opiekuńczych i oddanych najwyższym wartościom nie w imię obowiązku a w imię prawdziwego powołania. Wątek ten konkluduję takim stwierdzeniem w odniesieniu do wielu wspaniałych profesorów okresu mojej „olkuskiej edukacji".

Chcąc właściwie zinterpretować zagadnienie dotyczące nauczycielskiego powołania należałoby go usystematyzować w różne rozdziały gdyż trudno z perspektywy półwiecza wyrazić w kilku zdaniach to co młody człowiek odbiera w okresie nauki w szkole średniej swoim wrażliwym z racji wieku ale i chłonącym umysłem. Z pewnością można udokumentować rolę jaką w życiu każdego odegrali poszczególni nauczyciele, prawdziwi profesorowie i wychowawcy świadomi misji jaką nauczaniem i wychowaniem młodzieży realizowali dla dobra społecznego. W tym kontekście rodzi się pytanie – czy to już nieodwracalna przeszłość, miniona epoka, miniony okres wartości ideałów, którym byli oddani w swoim działaniu?

Mówiąc zatem Szkoła Średnia ta konkretna, nasza, wyrażamy najwyższe uznanie i wdzięczność stwierdzając, że szkoła to profesorowie i wychowawcy wszyscy razem i każdy z osobna. To ONI pozostali w głębi naszych serc, przekazali nam to co nie przemija, co pomogło w osiąganiu celów a za co jesteśmy winni okazywać największą wdzięczność.Za to wszystko należy się Im podziw a my mamy powody aby szczycić się tym, że mieliśmy szczęście być ich uczniami.

W pewnych sytuacjach człowiek popada w głębszą zadumę nad tym kiedy tę wdzięczność należy okazać, czy da się to wszystko wyrazić i okazać w tak bezpośredni sposób tak od ad hoc.

Wydaje mi się, że podobnie jak prawdziwej sprawiedliwości oczekujemy dopiero w tym drugim życiu, podobnie jak doczekania świętości, którą kongregacje dokumentują często przez wieki tak też do okazania prawdziwej głębszej wdzięczności adekwatnej do wartości upływa zazwyczaj sporo czasu a zdarza się i to najczęściej że jest ona wyrażana po upływie całego życia.

Z taką refleksją przystępuję do wspomnienia i równoczesnego wyrażenia najgłębszej wdzięczności jaką słowami wyrazić można o Śp. Prof. Krystynie Lisak. Nie znaczy to że wcześniej tego nie okazywałem, nie znaczy też, że do innych naszych Profesorów tej wdzięczności nie okazujemy. Oczywiście, że też i to prawdziwie głęboką, ale Prof. Krystyna Lisak właśnie odeszła a to odejście zakończyło etap ziemskiego działania. Spełniła misję, dokończyło się jej powołanie tu na ziemi a w większości czynnego życia zawodowego niemal do ostatnich dni właśnie w Olkuszu w Liceum im, Króla Kazimierza Wielkiego, które zostało w jej sercu aż do ostatnich jego uderzeń. Tak głęboko też ONA pozostała w naszych sercach i myślach, w naszej wdzięcznej pomimo upływu lat pamięci, tak też jestem przekonany że i my tkwiliśmy w Jej otwartym i wielkim sercu.

Wierząc w „Świętych Obcowanie" czuje się tę bliskość serc ucznia z nauczycielem, który pomimo że odszedł jest nadal wśród nas.

To osobliwe „ credo" jestem przekonany, że wyrażam nie tylko w moim imieniu, wyrażam je w pierwszym rzędzie w imieniu naszej domowej trójki (poza mną, brata Andrzeja i siostry Apolonii), również uczniów Prof. Krystyny Lisak. Wyrażam je także w imieniu mojej klasy „ A" rocznik ukończenia 1962, której wspaniałym wychowawcą był Prof. Józef Januszek a jestem przekonany że również w imieniu wielu wcześniejszych i późniejszych pokoleń tych którzy mieli to szczęście być Jej uczniami.

Tę interpersonalną i równocześnie osobliwą relację jaka zawiązała się między Prof. Krystyną Lisak a skromnym uczniem – moją osobą, traktuję jako swoiste przeznaczenie, czyli zrządzenie losu, który skierował mnie do olkuskiego Liceum, o czym pisałem w moich wspomnieniach, które zostały opublikowane w Zeszytach Historycznych Olkusza: Zesz. Nr. 2 34-42.2007), a w którym doświadczyłem wiele dobra od moich wspaniałych profesorów, którzy na zawsze utkwili w mojej pamięci a szczególnie w głębi mojego serca.

Postanowiłem szerzej poruszyć kilka czynników, które tkwią u podstaw tej więzi aby wykazać, że praca dydaktyczna prof. Krystyny Lisak, stosunek do uczniów, oddziaływanie intelektualne, ocena predyspozycji indywidualnych składają się na stwierdzenie, że wypełniła na ziemi bardzo ważną misję, którą była nauka i nauczanie nie tylko biologii ale nauczanie prawości życia i właściwego w nim postępowania, a ta misja wynikała właśnie z Jej powołania.

Jakkolwiek wartość tego słowa uważam że w ostatnim okresie uległa znacznej dewaluacji czego nie będę dokumentował, to jednak w odniesieniu do prof. Krystyny Lisak z całą stanowczością mogę stwierdzić że jej nauczycielskie życie było prawdziwym powołaniem, które zostało spełnione.

Jeśli mogę stwierdzenie to oprzeć na słowach św. Jana: ()

„Nie wyście mnie wybrali, ale ja was wybrałem

i Przeznaczyłem Was na to abyście szli za mną

i owoc przynosili, a owoc ten będzie trwał"

Odnosząc głębię tych ewangelicznych słów do życia Śp. Profesor Krystyny Lisak można być przekonanym że została wybrana przez Pana, że starała się wypełnić Jego wolę najlepiej jak to było możliwe choć czasem bardzo trudne.

O tym, że praca Jej życia przyniosła owoce świadczą Jej dzieła, którym dała świadectwo swoim wspaniałym życiem – życiem i działaniem z powołania. Tym świadectwem są Jej ideały, którym była zawsze wierna, są też jej uczniowie i absolwenci spośród których wielu może powiedzieć „Profesor Krystyna Lisak odegrała znaczącą rolę w wyborze mojej drogi życiowej" i to są te owoce o których mówi Św. Jan.

Jeśli Pan JĄ powołał, aby po trudach życia odpoczęła, to patrząc na swoje dzieła z innego bytu, dobrze widzi dojrzałe owoce, które są Jej dziełem a plon jej życia jest obfity.

Sądzę, że są to słowa najbardziej mocne, na których opiera się moje twierdzenie o misji, powołaniu i spełnieniu posłannictwa życiowego.

Po wyrażeniu w słowach tego co czuje serce po odejściu osoby zasługującej na najwyższe uznanie,

osoby tak bliskiej dla wielu pokoleń tych co wyrażają to publicznie, jak też tych którzy kultywują o niej pamięć w głębi serca, pozwolę sobie na relacje z bezpośrednich więzi jakie się zawiązywały między Profesorem a Uczniami.

Mój bezpośredni kontakt z Liceum oraz osobą Profesor Krystyny Lisak pomimo że rozpoczął się prawie pięćdziesiąt lat temu to muszę stwierdzić, że trwa nieprzerwanie do dzisiaj. Ten kontakt to nie tylko wspomnienia. Dzisiaj po latach mogę powiedzieć, że jest to wzajemne przenikanie ducha co dla niektórych może oznaczać określenie o charakterze metafizycznym, ale zgłębiając wiedzę pozwalam sobie na stwierdzenie, że więź ducha z materią ma rzeczywiste miejsce w życiu człowieka pod warunkiem, że potrafi te więź odbierać.

W tym kontekście nasuwa się pytanie – kto na tę drogę myślenia wprowadzał, kto tę myśl zasiewał w umysłach, jak to osiągnął? Jest to pytanie złożone o wieloczynnikowym charakterze ale w tym kontekście nasuwają się słowa Ojca św. Jana Pawła II, który podczas słynnej homilii w rodzinnych Wadowicach powiedział „...To wszystko tutaj się zaczęło". Powiem podobnie, że i dla mnie prawie to wszystko tutaj się zaczęło – tutaj w Olkuszu w Liceum Ogólnokształcącym im. Króla Kazimierza Wielkiego. Zaczęło się w tym miejscu ale z czyimś udziałem, w czyimś bezpośrednim oddziaływaniu! Z całą stanowczością stwierdzam, że w znacznej mierze to „ dojrzewanie czasu", stało się za sprawą Profesor Krystyny Lisak nie tylko przez naukę biologii ale przede wszystkim przez jej specyficzne postępowanie, otwarcie się na potrzeby uczniów i nade wszystko bezinteresowną chęć pomocy, jaką swoim uczniom świadczyła z prawdziwym poświęceniem, które było jej radością.

Jakkolwiek naukę biologii rozpocząłem pod kierunkiem Pani Prof. Jadwigi Burakowskiej wspaniałej i utalentowanej absolwentki UJ, to dalsze etapy biologicznej edukacji ze szczególnym uwzględnieniem przygotowania do studiów wyższych a zatem do egzaminów wstępnych realizowane były przez Panią Prof. Krystynę Lisak, która te etapy poprowadziła torem zgłębiania wiedzy wykraczającym poza ramy obowiązujących programów, daleko poza zasięg wymagań egzaminacyjnych w wyższych uczelniach w których biologia była przedmiotem egzaminacyjnym. Podkreślam, że nie są to słowa bez pokrycia lecz stwierdzenia oparte na faktach gdyż cała grupa osób przygotowywanych z biologii(a mogę wszystkich wymienić imiennie) egzaminy te zdała nie tylko z wynikami doskonałymi ale dla wielu z nich nauki biologiczne stworzyły podstawy do rozwijania coraz to nowych aspektów naukowych, poznawczych a ostatecznie stosowanych, których fundamentem są nauki przyrodnicze, ale na taką drogę myślami trzeba było jednak umieć skierować. Sądzę, że ta umiejętność kierowania myślenia w stronę zgłębiania wiedzy, była kluczem do sukcesu, była JEJ posłannictwem.

W moich „Wspomnieniach Licealisty z lat 1959-1962" wydanych z okazji Jubileuszu Szkoły w Zeszytach Historycznych Olkusza (zeszyt Nr.2 2007) napisałem cyt.

„ ….Moja orientacja przedmiotowa od początku była skierowana w stronę przedmiotów przyrodniczych…. w niedługim czasie zacząłem być lubianym zarówno przez Panią Profesor Krystynę Lisak jak też Panią Prof. Annę Dołęgowską". Użyte słowo „lubiany" myślę, że oznaczało właściwy odbiór psychiczny, który przekładał się na meritum przedmiotowe a dopiero później mógł być odczytywany jako coś bardziej głębokiego, przyszłościowego i rzutującego nie tylko na wybór życiowej drogi ale też na sposób wędrówki ścieżkami życia.

Poza ciągle okazywaną wdzięcznością przez minione półwiecze sięgam pamięcią niemal detaliczną do wielu momentów z minionych lat , które szczególnie w momencie odejścia danej osoby przychodzą na myśl gdyż są z nią związane.

Między innymi chciałbym też powiedzieć o bezgranicznym zaangażowaniu Prof. Krystyny Lisak w to co chciała aby JEJ wychowankowie osiągali. Do niezapomnianych należy moment matury

(rok 1962r). kiedy po ogłoszeniu wyników pojawiła się przed salą egzaminacyjną promieniejąc radością nie mniejszą jak my zdający ten egzamin „ i całej naszej biologicznej trójce" wręczyła…… po kilka niezapominajek. Wrażenie tej chwili było ogromne i do końca nie może być zapomniane, ale równocześnie pojawia się myśl o symbolice tego skromnego a tak urokliwego kwiatuszka, który wówczas tak dużo mógłby powiedzieć.

Kiedy otrzymałem wiadomość od klasowej koleżanki Tosi Januszek i jej męża Prof. Józefa Januszka –wychowawcy naszej klasy „A" - KRYSYTYNA ODESZŁA DO DOMU PANA! czas się zatrzymał, wspomnienia wróciły , które nigdy nie pozwolą o Niej zapomnieć o wszystkich Jej dokonaniach, o dobru jakie świadczyła uczniom a w perspektywie społeczeństwu swoim pracowitym i ofiarnym życiem nauczyciela rozumiejącego swoje posłannictwo na ziemi. Odeszła właśnie w okresie matur, w czasie kiedy te symboliczne niezapominajki są w szczycie swojego rozkwitu, również na klombie w moim ogródku.

Wtedy Pan Ją powołał do siebie aby doznała radości na która zasłużyła swoim życiem poświęconym bliźnim, radości prawdziwej o której Papież Grzegorz Wielki w słynnych encyklikach napisał że tylko w życiu wiecznym prawdziwe szczęście jest osiągalne.

Z każdym odejściem rodzą się jednak refleksje nad przemijaniem, w sercu pojawia się smutek i żal , ale w sercach tych którzy doświadczyli tak wiele dobra od osoby która odeszła pojawia się również uczucie szczęścia, że mogli na swej drodze spotkać tak wielkiego człowieka i otrzymać od niego to co najcenniejsze wiedzę, świadomość prawego życia opartego o zasady którym była bezgranicznie wierna przez całe życie.

Składając hołd wdzięczności Pani Profesor Krystynie Lisak w imieniu klasy „ A" Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Kazimierza Wielkiego w Olkuszu rocznik 1962r. a osobiście w imieniu naszej rodzinnej trójki (mojej osoby, mego brata Andrzeja i siostry Apolonii) którzy mieli szczęście być Jej uczniami, a w sercach których oraz wdzięcznej pamięci pozostanie do końca.

Prof. dr hab. Kazimierz Kosiniak-Kamysz, dr h.c.

„Więdnie bez, cichnie ptak…"
Pamięci Pani Profesor Krystyny Lisak

Trudne są wspomnienia szkolne, wspomnienia o nauczycielach snute przez uczniów. Często mają one charakter anegdot, żartów, wątpliwych pochwał. Wszystko z dystansu lat, które, jak to wspomnienia, zacierają, co było ciemne, zostawiają jasne i słoneczne. Ci, którzy wspominają, byli wówczas młodzi, a młodość zawsze jest optymistyczna, pogodna, z łatwością oceniająca przeszłość. Jak napisać wspomnienie o kimś, z kim pozostawało się w relacji koleżeńskiej, a tym bardziej w relacji dyrektor szkoły-nauczyciel… Jaki był ten nauczyciel, o którym mówimy: surowy, wymagający, dobry czy przeciętny-cóż to znaczy, skoro mówimy o kimś, kto przekroczył już rzekę zapomnienia… Takie oceny nic nie znaczą z dystansu czasu.

Z takiego dystansu, z odległości minionych lat, wspominam śp. Panią Krystynę Lisak. W relacji dyrektor Liceum Ogólnokształcącego-nauczycielka biologii pozostawaliśmy w latach 1968-1980.

To były trudne czasy, narzucające szkole ścisłe ograniczenia polityczne. Była to prawdziwie

szara, dusząca rzeczywistość. A jednak mimo tego nasze Liceum-wówczas jedyne w Olkuszu-miało znakomite wyniki nauczania. Przez kilka lat byliśmy najlepszym liceum w województwie ówczesnym krakowskim. Na studia wyższe „dostawało się" corocznie około 90% absolwentów. Dziś zajmują oni wiele znaczących miejsc w naszym życiu gospodarczym, społecznym, kulturalnym. Była to przecież zasługa ówczesnych nauczycieli tej szkoły, ludzi wtedy młodych, ambitnych, można powiedzieć pasjonatów swojego nauczycielskiego zawodu. Do tego zespołu należała również Pani Profesor Krystyna Lisak. Jaka była, jak uczyła-mogą powiedzieć z dystansu czasu jej byli wychowankowie.

Ja darzyłem Panią Krystynę niezmiennym poważaniem i szacunkiem. Nie tylko za jej pracowitość, zaangażowanie zawodowe czy zdyscyplinowanie. To w tej nauczycielsko-dyrektorskiej relacji było oczywiste. Ceniłem ją za coś więcej: za jej pryncypialność poglądów. A być wówczas wiernym swoim ideom-nie było łatwo. I taka zasadnicza w swych poglądach Pani Krystyna pozostała do końca. Za lojalność. W czasach, kiedy tak trudno było mieć do ludzi zaufanie, jej można było wierzyć, że to co mówi i czyni, wynika z jej moralnego imperatywu. Za pogodę wewnętrzną, którą obdarzeni są ludzie „ubodzy duchem" czerpiący moc z franciszkańskiego widzenia świata, tak bliskiego Nauczycielce biologii. Za dzielne zmaganie się z problemami zdrowotnymi, bo przecież nie głaskało jej zawsze życie po głowie.

Po roku 1980 nasze drogi zawodowe rozeszły się. Spotykałem Panią Krystynę w Olkuszu, potem nasze kontakty, kiedy przeniosła się do innego miasta, ograniczyły się do okazjonalnych kartek życzeniowych, następnie do życzeń telefonicznych ze świadomością, że czas upływa nieubłagalnie et nos mutamur in illis.

Z tamtego zespołu nauczycielskiego naszego Liceum już odeszli: ze starszego pokolenia Pani Janina Cembrzyńska, Pan Witold Konopacki, Pani Zofia Krokoszowa-a z młodszego Włodzimierz Tytoń, Maria Piekarska, Krzysztof Możdżeń, Zofia Srokowa, Jan Kaplita, Mieczysław Materla. Ostatnio mgr Krystyna Lisak. Odchodzi tamto pokolenie. „Jak oni się wynoszą…Jak oni się wynoszą…"

Franciszek Lisowski

Jedna z wielu jej klas.

15-ta rocznica zawieszenia Krzyża.
od prawej: mgr K.Lisak, mgr St. Marynowski, mgr J.Januszek

Uroczystości rocznicowe w Bazylice św. Andrzeja w Olkuszu.
od lewej: mgr St. Matynowski, mgr K. Lisak, mgr J.Januszek
Przekazanie na ręce Biskupa Adama Śmigielskiego listu do Papieża Jana Pawła II - październik 1996r.

Ostatnie wspólne zdjęcie pod Krzyżem w rocznicę 25-lecia zawieszenia Krzyża w holu Szkoły:
od lewej: K.Lisak, A. Brandegger-Miśków, A.Januszek, A.Libura, J.Januszek, J.Makarowska

5. Prof. Stanisław Jakubas. Wspomnienie o Krzyżu w I LO.

Nie pamiętam dokładnie roku, ale było to na początku lat osiemdziesiątych, w ten ponury, smutny czas kiedy sklepy były puste , a po chleb stało się 3 godziny w kolejce, która miała 50 m. (do drzwi piekarni) bo w środku kłębił się tłum, a połowa tego tłumu miała legitymacje uprawniające do zakupu bez kolejki.
To był chyba początek jesieni, taki smutny ciemny wieczór. Prezes Jarno (bo w tym czasie był prezesem PTTK) przyszedł do mnie i poprosił o narysowanie postaci Chrystusa na krzyżu. Nie powiedział, po co i dla kogo, ani gdzie będzie wisiał. Określił tylko mniej więcej wymiary i już. Dawniej, przed moimi studiami na ASP współpracowaliśmy trochę, robiąc w jego warsztacie ślusarskim na ul. Górniczej świeczniki i inne formy z żelaza. Właściwie jego głównym plastykiem był Rysiek Kaczor, ale Rysiek ożenił się i wyjechał. Marian Jarno przyszedł więc do mnie. W ciągu kilku dni rozrysowałem postać Chrystusa w skali 1:1 na papierze milimetrowym, i oddałem rysunek prezesowi do wykonania. Po wielu latach ze wzruszeniem rozpoznałem swój rysunek w krzyżu, wiszącym w I Liceum Ogólnokształcącym. Szkiców nie wyrzucam, więc zachowały się w dobrym stanie. Przekazałem je do Liceum, żeby w jakiś sposób żyły, bo u mnie leżałyby w archiwum, wśród setek innych papierów.

Stanisław Jakubas
Olkusz 18 02 2009

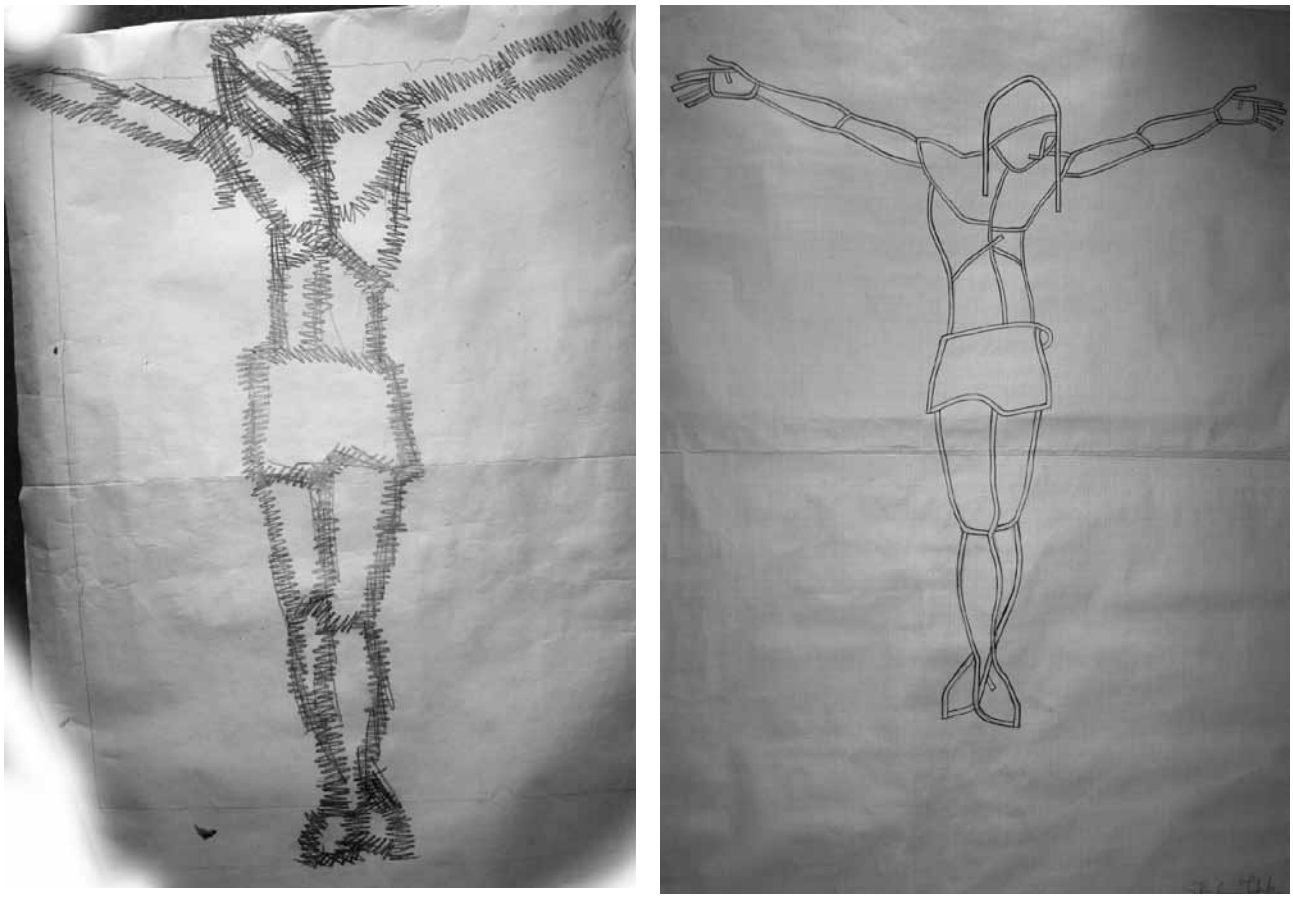

Trzy szkice studyjne postacji Chrystusa - prof. S.Jakubasa

6. Jubileusz Maturzystów z Liceum Ogólnokształcącego w Olkuszu 1958-2008

W dniu 14 czerwca 2008r. spotkali się maturzyści, którzy pół wieku temu otrzymali świadectwa dojrzałości w jedynym wówczas w Olkuszu Liceum Ogólnokształcącym im. Króla Kazimierza Wielkiego. Spotkanie rozpoczęło się uroczystą Mszą Św. w Olkuskiej Bazylice p.w. Św. Andrzeja Ap., której przewodniczył ksiądz Prałat Stefan Rogula -Proboszcz Parafii. Przed rozpoczęciem Mszy Św. serdecznie powitał zebranych Jubilatów i wygłosił słowo wstępne, w którym przedstawił jakimi wartościami trzeba kierować się w życiu, aby w pełni zrealizować swoje człowieczeństwo. W koncelebrze stanął i homilię wygłosił ksiądz Jan Chmiest z Kościoła Wspomożycielki Wiernych w Częstochowie, jeden z grona Jubilatów. Była to wzruszająca homilia, przepełniona wspomnieniami i refleksjami z odległych lat szkolnych. W tych trudnych latach religia była aż dwukrotnie usuwana ze szkoły, a krzyże zdejmowane ze ścian. Mimo to jeden z Jubilatów podjął decyzję przejścia przez życie drogą kapłańską. Msza św. była sprawowana za wszystkich obecnych zgromadzonych, a także nieżyjących już profesorów oraz koleżanek i kolegów z lat szkolnych. Wyrazem wdzięczności uczestników były złożone kwiaty na ołtarzu. Przed zakończeniem Mszy św. odczytany został list Pani Profesor Krystyny Lisak, która nie mogła przybyć na spotkanie z powodów zdrowotnych. Był jedynie Pan Stanisław Sroka -Profesor matematyki, który z wielkim wzruszeniem powitał zebranych, życząc im dalszych pomyślnych i błogosławionych dni życia.

List wychowawczyni mgr Krystyny Lisak.

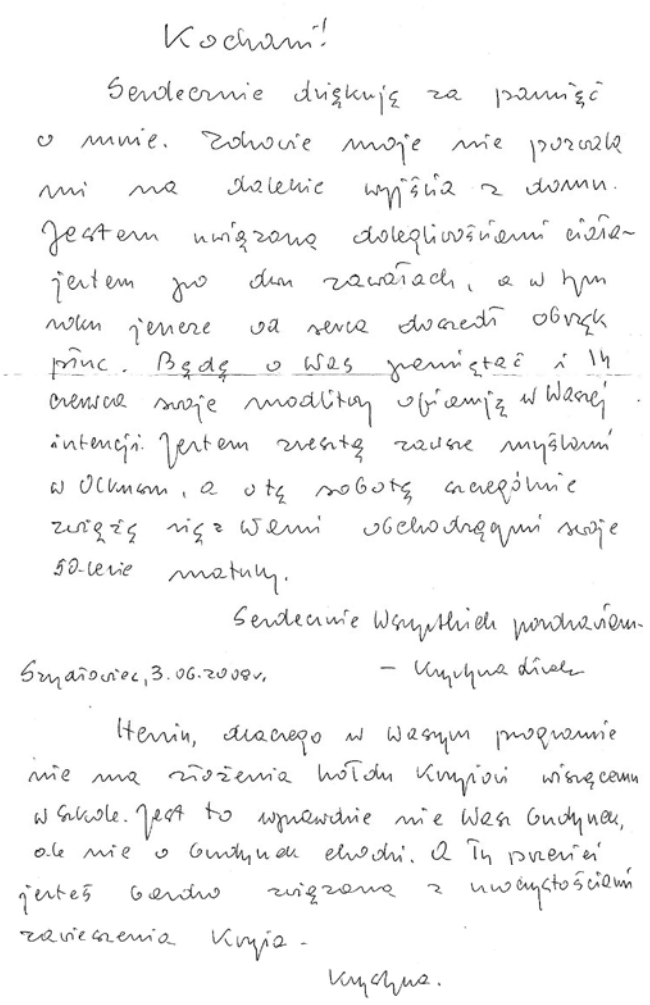

Kochani!

Serdecznie dziękuję za pamięć o mnie. Zdrowie moje nie pozwala mi na dalekie wyjścia z domu. Jestem uwiązana dolegliwościami ciężarem go dni zaraz, a w tym wieku jeszcze od serca dwanaście obwódek pięć. Będę o Was pamiętać i w czasie swoje modlitwy ofiaruję w Waszej intencji. Jestem zresztą zawsze myślami w Olkuszu, a otę sobotę szczególnie związę się z Wami obchodzącymi swoje 50-lecie matury.

Serdecznie Wszystkich pozdrawiam.

Szczawnica, 3.06.2008r. — Krystyna Lisak

Henia, dlaczego w Waszym programie nie ma złożenia kwiatów Krystynie wieńców w szkole. Jest to wprawdzie nie Wasz Grodynek, ale nie o Grodynek chodzi. A Ty przecież jesteś bardzo związana z uroczystością zawieszenia Krzyża.

Krystyna.

Na koniec Mszy św. jeden z Jubilatów, odczytał napisany przez siebie, okolicznościowy wiersz.

Na jubileusz 50-lecia matury!
14 czerwca 2008r. Olkusz

U progu dojrzałości,
Z maturą już w rękawie
Świat wyglądał ponętnie,
Świat wyglądał ciekawie.

Gdy już koniec szkolnym trudom
I problemom i mozołom,
Nikt nie przejmował się „Budą"
Prawdę mówiąc — naszą szkołą!

Każdy wybrał swoją drogę.
Tak urządził swoje życie,
Żeby czuć się jak najlepiej,
Żeby czuć się znakomicie!

Czy każdemu się udało,
Co zamierzał przed pół wiekiem?
Tu powiedzieć mogę śmiało:
Wystarczyło być Człowiekiem!

Choć minęło już pół wieku
Trzeba wyznać to z pokorą,
Że nie zapomnimy wdzięczności
Należnej naszym profesorom.

Tym co wieczność osiągnęli.
I tym , którzy jeszcze żyją
By z nas jakąś radość mieli,
Bo ten czas tak szybko mija!

Czas przerzedził nasze grono
Koleżanek i kolegów.
Ile było nekrologów
Tak dokładnie nie wiadomo!

Może tutaj uściślimy
Tych, co nigdy nie spotkamy
Chwilą ciszy ich uczcimy
Bo i o nich pamiętamy!

Dziś wracamy do tych czasów
Gdyśmy byli jeszcze młodzi.
Odświeżenie swej pamięci

Dziś nikomu nie zaszkodzi!

Po to właśnie to spotkanie.
Chociaż późne, prawda szczera.
Miłe będzie wspominanie.
Aż mnie teraz dech zapiera!

Chwała Organizatorkom
Naszego spotkania!
Do których należą:
Henia, Krysia, Ala i Hania.

Bo się napracowały
By o nikim nie zapomnieć.
To dla większej Bożej Chwały
Tu należy o tym wspomnieć!

Przede wszystkim Chwała Bogu,
Że przy życiu nas zachował,
Najserdeczniej i najpiękniej
Za nas wszystkich bym dziękował.
Dziękuję!

Po zakończeniu Mszy Św. Jubilaci ustawili się przed Bazyliką do wspólnej fotografii z profesorem Stanisławem Sroką. Następnie uczestnicy spotkania przeszli na wystawę malarstwa, a po jej obejrzeniu udali się na obiad, przy wspólnym stole. To jubileuszowe spotkanie było bardzo udane i przebiegało w atmosferze pełnej radości, życzliwości i otwartości na wspomnienia z tak odległej przeszłości. Jubilaci w swoich wspomnieniach okazywali wdzięczność profesorom i wychowawcom, przez których z wielką troską i odpowiedzialnością zostali przeprowadzeni przez trudny okres dorastania do wieku dojrzałego. Był to ważny etap w ich życiu, a może najważniejszy, a jeśli nie to taki , który się pamięta i miło wspomina. Tu kształtowała się wola, rozwijały się talenty, wzrastało poczucie odpowiedzialności za swój los i los innych. Tu zawiązywały się pierwsze przyjaźnie, sympatie, umiłowanie przyrody, poczucie dobrze spełnionego obowiązku. Jeżeli dobrze wykorzystany został ten czas wzrastania do dojrzałości , to na pewno przyniósł w dorosłym życiu dobre owoce. Spotkanie jubilatów było czasem zadumy i refleksji nad przemijalnością świata, nad oceną człowieka nie tylko po wyglądzie zewnętrznym, ale po jego sercu, wartościach moralnych, spokoju ducha, wrażliwości na piękno otaczającego świata, otwartego na wszelkie dobro. Trzeba było aż pół wieku, aby to wszystko dostrzec, przemyśleć, właściwie ocenić i zrozumieć. Jubilaci na otrzymanej fotografii grupowej zebrali autografy wszystkich uczestników. A od kolegi Ks. Jana Chmiesta z Częstochowy każdy z nich otrzymał książkę „Tajemnice Symboli Eucharystycznych dla zwykłych ludzi" – Ks. Bronisława Predera wydano w Częstochowie w 2008r. za co należą się serdeczne dzięki księdzu Janowi. Ważnym ustaleniem na spotkaniu było sporządzenie listy adresowej dla lepszego kontaktu uczestników ze sobą. Ustalono również potrzebę organizowania takich spotkań już nie jubileuszowych ale w każdym roku. Uczestnicy wyrazili wdzięczność organizatorom za jubileuszowe spotkanie. W spotkaniu wzięło udział 31 uczestników.

Uczestnicy spotkania.

PROGRAM :

14.06.2008 sobota

- godzina 11.00 Msza Święta w Bazylice Mniejszej pod wezwaniem Św. Andrzeja w Olkuszu (Rynek)

- po Mszy Św. spotkanie przy pomniku J.Piłsudskiego (Rynek)

- ok. godz. 12.30 - zwiedzanie miasta
(dla chętnych – Muzeum Afrykanistyczne (ul.Szpitalna)
- Centrum Kultury –Galeria OK.NO.(ul. Szpitalna)
wystawa malarstwa Jacka Taszyckiego
- Biuro Wystaw Artystycznych (ul. Szpitalna)
doroczna wystawa sztuki twórców regionu olkuskiego)
albo odpoczynek przy kawie w Cafe Sofa (Rynek)

-godz. 14.30 - obiad w restauracji Gwarek (ul.Sławkowska)

ZAPROSZENIE

Z ogromną radością i pewnym niepokojem (czy się rozpoznamy)
mamy zaszczyt zaprosić
Drogie Koleżanki i Kolegów
na skromną uroczystość jubileuszową
z okazji 50-lecia Matury
rocznika 1954 – 1958
w dniu 14. 06. 2008 roku.

Ze względu na rezerwację lokalu, oraz koszty związane z poczęstunkiem
- prosimy o potwierdzenie przybycia. Chętnych, którzy chcieliby skorzystać z noclegu - prosimy o kontakt.

Telefony kontaktowe:
Henia Curyło (Sowula) -0-326431678 ; Hania Pojda (Kundera)-0-326430887
Krysia Mogielnicka (Ślęzak) 0-326432551 ; Ala Zurada -509 327-646

My młodzi.

Ks. Jan Chmiest- absolwent i Ks. Prałat Stefan Rogula.

Ks. Jan Chmiest.

Prof. Stanisław Sroka - nauczyciel matematyki

Uczestnicy Zjazdu – rok 2008 – pierwszy rząd od lewej: Stanisław Barczyk, Jerzy Aleksander Udrycki, drugi rząd od lewej: Teresa Tucholska-Kucznerowicz, Barbara Tomsia-Czarnota,Henryka Sowula-Curyło, Prof. Stanisław Sroka, Henryka Kalarus-Wąs, Krystyna Szlęzak-Mogielnicka, Albina Swędzioł –Hajduk, Felicja Klich-Radwańska, Barbara Nędza-Kucyper, Anna Soczówka-Andrzejewska, Filomena Krawczyk-Kolarska, Alina Żurada, Barbara Kieres-Szotek, Maria-Mirosława Głowacka-Kawalec, Antoni Kwapisz, Wojciech Mazur, trzeci rząd od lewej: Eugeniusz Knap, Małgorzata Grzywacz, Roman Nowosad, Lidia Ząbczyńska, Anna Kundera-Pojda, Grażyna Bosak- Knapik, Janina Kajca-Paściak, Jan –Władysław Adamczyk, Sabina Leśniak-Ciepał, Witold Olejarczyk, Adam Zyśk.

7. LO MATURA 1963 ……SPOTKANIE PO LATACH

„Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą
i ci co nie odchodzą nie zawsze powrócą…"
Ks. Jan Twardowski

PROGRAM

ZJAZDU ABSOLWENTÓW I LO w OLKUSZU

OLKUSZ, 29-30 SIERPNIA 2008 roku

I Dzień pierwszy (29. 08. 2008, Piątek)

1. Godz. 17.00 spotkanie pod zegarem (Rynek olkuski- UMiG Olkusz)

2. Spacer z przewodnikiem po olkuskiej starówce (pomnik Marszałka Piłsudskiego), Bazylika-po pobieżnym zwiedzeniu chwila skupienia i modlitwy za zmarłych Profesorów i kolegów,-Baszta, ul.Szpitalna, ul.Gęsia, Centrum Kultury-dworek Machnickich, ul.Krakowska, Rynek-Batorówka, Muzeum Pożarnictwa, okolice dawnej Synagogi, ul.Górnicza- restauracja Dworek.

W trakcie spaceru plenerowa sesja zdjęciowa-profesjonalna i jak sądzimy, również amatorska.

3. Od godz. 18.30 do oporu-bankiet.

II Dzień drugi (30. 08. 2008, sobota)

1. Zajęcia w grupach; w zależności od zainteresowań, ochoty, samopoczucia proponujemy (na własną rękę) zwiedzanie muzeów, odwiedzenie cmentarza, bazyliki, spotkania kameralne w kawiarniach, parkach, itp…bądź odpoczywanie. Jest możliwość pójścia do starej „budy" (dla ludzi o silnych nerwach, tolerancyjnych na mocne doznania estetyczne) Zainteresowani proszeni są o zgłoszenie się do organizatorów.
2. Od godz..14.00 przyjazd bądź dojście do restauracji ZAMEK u podnóża Zamku Rabsztyńskiego, a następnie wyjście na ruiny zamku, spacer do wąwozu lub asystowanie przy pieczeniu ziemniaków na ognisku(garnku, słynne, olkuskie, tradycyjne, „pieczonki")
3. Od godz.. 16.00 konsumpcja ziemniaków i żurku, zabawa przy ognisku- tańce, śpiewy, swawola-dokąd sił starczy.

Dojazd do i z Rabsztyna we własnym zakresie.

Organizatorzy.

LO MATURA 1963……..SPOTKANIE PO LATACH
(Sprawozdanie)

W dniach 29-30 sierpnia 2008 roku „szafirową" rocznicę swojej matury obchodzili absolwenci I LO im. Króla Kazimierza Wielkiego w Olkuszu (wtedy , przed laty, jedynego liceum w mieście). Dla wielu uczestników zjazd ten był pierwszym spotkaniem z kolegami po 45 latach. Przyjechali z Nysy, Tarnowa, Wrocławia, Dukli, Radomia, Bielska, Bochni, Krakowa ale też z Bolesławia, Bukowna, z Klucz, Chechła, przyszli z Olkusza. Spotkali się „pod zegarem" obok pomnika Marszałka Piłsudskiego. Pierwsze chwile skrępowania zniknęły szybko- wszystkich ogarnęła radość, okrzykom, uściskom nie było końca. Rozgadana grupa skierowała pierwsze kroki do Bazyliki- chwila wyciszenia, skupienia na modlitwie za zmarłych Profesorów, kolegów, i za zjazd żeby się udał.

Potem spacer po starówce – śladami historii i wspomnień : Baszta,ul.Gęsia /tam mieścił się żeński internat), Centrum Kultury – dworek Machnickich, powrót na Rynek- batorówka, Muzeum Pożarnictwa, okolice dawnej Synagogi.

Następnie udano się na bankiet do pobliskiej restauracji, gdzie przybyłych, a szczególnie naszych profesorów przywitał w imieniu uczestników zjazdu kol.Jacek Ćmielewski.

Był szampan, kwiaty,śpiewano „sto lat „ .Zjazd zaszczycili swą obecnością: prof.Jadwiga Burakowska, prof.Maria Kleban, prof. Stanisław Sroka, prof.Józef Januszek i prof.Stanisław Sowula.

Panowała wspaniała atmosfera radości, bliskości,wspomnień , chociaż nie brakło chwil smutku,gdy okazało się , że wielu Profesorów i 14 osób z byłych uczniów nie żyje.

Jak na porządny zjazd przystało,szanowni wychowawcy,bądź równie szanowni zastępcy,odczytali listę obecności uczniów kolejnych klas 11-tych roku szkolnego 1962/63.

Obecni wywołani opowiadali zgromadzonym o swoim życiu,o osiągnięciach naukowych i zawodowych,a także o bliskich- o małżonkach,dzieciach ,wnukach.

Zdjęcia krążyły wokół stołów.Wznoszono toasty.

Nasi kochani profesorowie również zabrali głos- gratulowano nam determinacji w poszukiwaniach byłych kolegów,organizacji zjazdu a także osiągnięć zawodowych i rodzinnych, płynęły wzajemne życzenia zdrowia i dalszego dobrego życia.

Pan profesor Sroka zaskoczył i rozbawił wszystkich swoim przesłaniem „o przytulaniu „.

Drugi dzień przeznaczono częściowo na spotkania indywidualne, od godz.14-tej uczestnicy

Zjazdu zaczęli przybywać pod zamek Rabsztyński.Spotkanie nie mogło się udać bez ogniska,tradycyjnych „pieczonek" i żurku; były też śpiewy, tańce, spacer wokół ruin. Nadeszła chwila rozstania- postanowiono: spotykamy się za rok!

W zjeździe uczestniczyło 39 byłych maturzystów.

W skład komitetu organizacyjnego weszli: Krystyna Dębiec, Maria Kallista, Jerzy Szpik oraz Ewa Stolarska, Alicja Sosińska, Kazimierz Masny i Miron Jamroz.

Nasi profesorowie (lata 50-te)
Wśród obecnych na zdjęciu uczyli nas: nasz kochany „Dyro" Stanisław Wilczyński, prof. Elżbieta Zbiegowa, prof. Stanisława Zub, prof. Witold Konopacki – „Ptolo", prof. Piotr Kołacz, prof. Anna Deręgowska, prof. Włodzimierz Tyboń i prof. Jadwiga Kondaki.

Klasa 9c na wycieczce szkolnej w Golczowicach; rok 1960
W drugim rzędzie (w krawacie) nasz wychowawca i nauczyciel języka francuskiego mgr. Julian Rola

Klasa 9a na wycieczce szkolnej w okolicach Bukowna; rok 1960

Chłopcy z 9a prężą muskuły na murawie boiska

Nasze chłopy z klas 9b i 9c z profesorem Rafałem Kuligiem (zwanym pieszczotliwie „Myca") na WF-ie; stadion na Czarnej Górze.

Uczestnicy spotkania jubileuszowego - sierpień 2008. Rynek w Olkuszu - pomnik Piłsudskiego.

Jubilaci z profesorami-sierpień 2008.

8. Wspomnienia - Matura 1955 r.

Maturę zdaliśmy w roku 1955.
Ale wszystko zaczęło się w roku 1951, kiedy to po zdaniu egzaminów wstępnych zostaliśmy przyjęci do Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Kazimierza Wielkiego w Olkuszu, którego siedziba mieściła się ówczesnie przy ul. B. Bieruta {obecnie J. Piłsudskiego).
Mieliśmy wielkie szczęście , że trafiliśmy w Naszej Szkole na wspaniałych ludzi, którzy swą wielką wiedzę zawodową uzupełniali postawą moralną i zaangażowaniem w nasze wykształcenie i wychowanie.
Kształtowali nasze postawy i nasze charaktery, co w okresie apogeum nasilenia indoktrynacji stalinowskiej było wielką sztuką, a wręcz można powiedzieć bohaterstwem. Mówiąc językiem potocznym, uczyli nas oddzielać ziarno od plew.
Ci wspaniali ludzie to grono profesorskie:
Stanisław Wilczyński - Dyrektor szkoły , a jednocześnie wykładowca matematyki, fizyki i astronomii.
Witold Konopacki -nasz wychowawca od IX klasy aż do matury, ‘
a równocześnie wykładowca geografii i geologii.

Elżbieta Zbiegowa -b. dyrektorka i wykładowca języka polskiego w klasach IX-XI.
Anna Landsberg - język polski w klasie VIII
Janina Cembrzvńska - historia i NOK
Maria Krokosz - biologia
Anna Deręgowska -chemia
Katarzyna Tarasin -historia i język rosyjski
Piotr Kołacz - język rosyjski w klasie VIII i śpiew
Bronisław Grzywacz -fizyka w klasie VIII i rysunki
Stanisława Zub -matematyka w VIII klasie i język niemiecki
Janina Karkos - język łaciński w VIII klasie
Anna Pabian -język łaciński w klasie IX-XI
Jerzy Orlewicz - fizyka w IX klasie
Ks. Stanisław Warchala -religia
Henryk Kobylec -wf w klasie VIII(chłopcy)
Rafał Kulig -wf w klasie IX-XI (chłopcy)
Maria Feczko - wf dziewczęta
Ponadto w pracach administracyjnych i w bibliotece pracowały Panie profesorki Jadwiga Kondaki i Zofia Krokosz, z którymi nasze klasy zajęć nie miały.
Prace sekretarskie z właściwym sobie wdziękiem wykonywała Pani Leonia Ogrodzka, a funkcję woźnych spełniali bardzo sympatyczni i życzliwi Państwo Maria i Władysław Forysiowie.

W atmosferze życzliwości , serdeczności ale i ciężkiej pracy minęły cztery lata nauki, które przygotowywały nas do tego, iż na końcu mogliśmy powiedzieć, że każdy uczeń wiedzieć ma:

Co to sinus i cosinus,
Kasjopea, Niedźwiedzica
I dlaczego właśnie dzisiaj
Trzecia kwadra jest księżyca.

Kto to Celsjusz i Faraday
Jak się w parę woda zmienia
Kto to Newton i kto Nobel
I co prawo jest ciążenia.

Co to siarczki i siarczany
I w materii jakie stany
Co polimer, kwas siarkowy
I reaktor atomowy.

Gady, płazy, ptaków wiele
I do czego służą skrzele.
Psu Pawłowa cieknie ślina.
Kiedy wspomnieć mu Darwina.

W jakim języku dzieła Puszkina?
Język Eneidy - lingua latina.
Tam Karenina -dzieło Tołstoja
Tutaj Junona - matek ostoia.

Tysiąc lat prawie polskiej historii,
czasem biedy, czasem glorii.
Turków pokonał nasz król Jan trzeci,
A potem rozbiór drugi i trzeci.

Krwawe powstania , poległo tylu
W ojczystej ziemi , lodach Sybiru. :
Wolność zdobyta, lecz znowu wojna,
Kiedy ta ziemia będzie spokojna?!

Skąd rzeka Wisła swe wody bierze
I gdzie kaszubskie jest pojezierze.
Czy nad Tatrami królują Rysy,
Jakie dorzecze ma zlewnia Cisy.

O sprawy ducha
Dba ksiądz Wikary,
Ucząc nas mądrze
Boskich prawd wiary

Aby postawa była wspaniała,
Trzeba też spełniać potrzeby ciała,
Więc gimnastyka, gry zespołowe,
Wtedy sylwetki będą szałowe.

O bolszewikach uczyć kazano,
Lecz dla nas wstrętne było to miano.
Niby nauka?! Stracony czas
Niby nauka - więc poszła w las. ,

„Święta miłości kochanej Ojczyzny”,
To wzruszająca serc naszych mowa,
Bądźcie jej wierni, o to prosiła
Nasza profesor - Ela Zbiegowa.

Kochać kazała język ojczysty,
Tradycję , zwyczaj, ludowe granie.
Aby tak było,
Dopomóż Panie!

I to już koniec, już czas matury,
Opuścić trzeba te stare mury.
Jeszcze bal jeden, na pożegnanie.
Jeszcze walc został, potem rozstanie.

Przed tym ostatecznym rozstaniem, po balu , poszliśmy razem „pod Krzyż”, aby ostatni raz — wspólnie popatrzeć na panoramę naszego miasta.
Z perspektywy minionych lat, analizując okres spędzony w Naszej szkole dopisać trzeba rodzącą się refleksję:

Przez lata cztery wspaniali ludzie
Kochani nasi profesorowie,
Z wielkim oddaniem i w wielkim trudzie
Godność i wiedzę kładli nam w głowie.

Za tych wartości nam przekazanie
Do chwały Nieba wprowadź ich Panie.
Panią Ogrodzką przytul do siebie
I dla Forysiów znajdź miejsce w Niebie.

Od tamtych szczęśliwych i radosnych chwil minęło ponad 50 lat.
Różnie nas los rzucił, Przeważająca część koleżanek i kolegów po skończeniu studiów nie wróciła do Olkusza , wiążąc swoje życie z różnymi regionami Polski, a nawet poza jej granicami.
W tych warunkach, biorąc pod uwagę pracę zawodową, życie rodzinne, znaczne czasem oddalenie , trudno się dziwić, że spotykaliśmy się tylko okazjonalnie , czy też czasami w czasie uroczystości jubileuszowych Naszej Szkoły.
Gdy intensywność życia spowolniała i gdy każde z nas, wraz z upływem lat zaczęło wracać w życiu osobistym do wspomnień , grupa koleżanek i kolegów osiadłych w Olkuszu postanowiła podjąć próbę zorganizowania spotkania z okazji 50-tej rocznicy matury. Grupę tą stanowili :Ala Ścigaj-Kudzia, Anna Stachura-Ścigaj, Dzidka Olejarczyk-Zegarska, Bogusia Nawara-Szczurek, Andrzej Cieplak i autor niniejszego tekstu.
Rozdzwoniły się telefony, nawiązywano kontakty z rodzinami tych którzy są ‘ poza Olkuszem.
Z satysfakcją i wielką radością stwierdzić trzeba, że inicjatywa spotkała się z bardzo życzliwym przyjęciem. Poza bardzo nielicznymi wyjątkami wszyscy zdeklarowali chęć przyjazdu i wzięcia udziału w tym spotkaniu.
W dniu 27 maja 2005 roku na olkuskim rynku, poza wyżej wymienioną grupą olkuską stawili się: ‘ Hanna Goryczko-Maciejewska,Teresa Łydka-Rusoń, Adela Kieres - Żur, Marta Marcińska, Halina Skubis-Kuk, Hania Imielska , Ojciec Bartłomicj-Józiu Cholewa, Tomek Cieślik z małżonką Urszulą

Woźniakiewicz, Janusz Szczurowski z żoną Krystyną, Edward Skoczek.
Po serdecznym powitaniu , spotkanie nasze rozpoczęliśmy od wizityt na cmentarzu, aby złożyć hołd naszym profesorom i odwiedzić groby naszych koleżanek i kolegów , bo niestety część z naszej grupy maturalnej już odeszła od nas na zawsze.
Ci których wśród nas już nie ma to: Ks. Janusz Chwast, Hania Boroń, Krzysiek Pytel,Rysiek Wilczyński, Adam Tylec.
Następnie wszyscy uczestniczyliśmy we mszy świętej odprawionej w koncelebrze przez naszego kolegę Ojca Bartłomieja i Ks. Henryka Januchtę - proboszcza parafii p.w. Dobrego Pasterza.
Mszę świętą swym śpiewem uświetnili :Pani Małgorzata Kocjan i Pan Adam Gęgotek.
Po mszy świętej uczestniczyliśmy we wspólnym obiedzie w restauracji „Capri" i tam też kontynuowaliśmy nasze spotkanie.
Wspomnieniom, wymianą informacji i pytaniom nie było końca, atmosfera była wspaniała, a po uczestnikach trudno było poznać , że od ich matury minęło pół wieku. Ponieważ wszyscy ze spotkania byli bardzo zadowoleni , a tematów do omówienia pozostało jeszcze bardzo , bardzo dużo , zgodnie zdecydowano, że spotkanie takie organizować należy w każdym roku.
Nie czekając na spotkanie w następnym roku, natychmiast po spotkaniu rocznicowym zaktywizowano wzajemne kontakty, we wszystkich możliwych formach (telefonicznie, listownie, poprzez Internet).
Wymieniano wzajemnie życzenia imieninowe, świąteczne itp. Dla przykładu podajemy życzenia jakie wszyscy otrzymali z okazji Świąt Wielkiej Nocy w roku 2008.

Wielka, Święta Noc
Chrystus Pan dziś triumfuje
Swój ą wielką miłość , wszystkim nam daruję
Miłość, grzechów odpuszczenie
Łaskę i wieczne zbawienie.

Wielka, Jedyna Noc
Chrystus Pan po strasznej męce
W progach naszych staje
Swoim ziemskim braciom - dar największy -
Pokój boży daje.

Wielka , Cudowna noc!
,Chrystus śmierć pokonał,
Radość więc króluje wszędzie,
Niechaj naszym też udziałem
Owa radość będzie.

Wielka, przyjazna noc
Przyjaźń w taką noc ożywa .
Myśl ku bliskim się wyrywa,
Do przyjaciół ż tamtych lat
W ten cudowny szkolny świat.

Moi Drodzy Przyjaciele!
W sercu uczuć jest tak wiele ,
Lecz wciąż dominuje ona-

Nasza szkolna przyjaźń , której nic już nie pokona.

W gronie olkuskim postanowiliśmy, że kolejne spotkania odbywać będziemy na Zamku Rabsztyńskim, bo przecież w szkolnych latach wiele spotkań i organizowanych imprez miało miejsce właśnie na zamku.

W każdym roku, niezależnie od kontaktów telefonicznych czy internetowych, wysyłaliśmy kartki pocztowe z widokami ~ naszego regionu oraz takie wierszowane zaproszenia:

ROK 2007
Gdy kasztany przekwitaj ą
Wiosna pięknie stroi świat.
Wtedy nam przed oczy stają
Chwile już minionych lat.

Siedemdziesiąt lat minęło
Jakby furman z bata trząsł,
Wszak się życie nie skończyło,
Jeszcze wigor w nas nie zgasł

Kiedy w maju świat ożywa,
Gdy nadchodzi czas matury,
Wtedy w sercu się odzywa
Chęć powrotu w stare mury.

Czarna Góra, stadion
Rzeka Baba, cmentarz stary,
Rabsztyn, rynek, -wiele ulic,
A nad nimi kontur Fary.

Tu czekają przyjaciele
Czas przyjaźni tej nie zmieni,
Będzie ona również z nami
W złotej życia tej jesieni

Aby przyjaźń ugruntować,
Spojrzeć w te kochane twarze,
Trzeba przyjąć zaproszenie
Bo tak serce moje każe.

Więc przyrzekam uroczyście
Póki tli się we mnie dusza
Na wezwanie mych przyjaciół
Gnać co prędzej do Olkusza.

ROK 2008
Słońce wysoko, słowik powrócił
I znowu piosnkę swą nam zanucił,

Maj już kwiatami zdobi świat,
Tak jak od wielu dla nas lat.

Młodość więc w sercach znowu ożyła,
Pamięć do tamtych dni powróciła.
To dni spokojne. To dni radosne.
To dni, jak w każdą młodości wiosnę.

Wróciła pamięć w szkolne mury
I do wycieczek w serce Jury,
Do tego zamku tam na Rabsztynie,
Co legendami od wieków słynie.

Tu kościół farny, piaski Błędowa,
Ojców ,Prądnik , słynna Grota Łokietkowa ,
Rzeka , która w piaskach znika,
Grób włoskiego pułkownika.

Wszystko bliskie, wszystko znane,
Każde miejsce ukochane.
'Tego faktu nic nie zmieni,
Bo to miejsce mych korzeni.

Wrócić trzeba, choć na chwilę,
Do tych miejsc wspomnianych mile,
Do kolegów z szkolnej klasy,
Wrócić , w te cudowne czasy .

W roku 2006 - roku jubileuszowym po mszy z udziałem ks. Bp. Adama Śmigielskiego w Bazylice p.w. Andrzeja Apostoła udaliśmy się na zamek , gdzie w stanicy PTTK spędziliśmy cały dzień. Dołączyli do nas Jadzia i Zbyszek Burakowscy, Lidka Indyka-Skóra, a z Francji dojechała Krysia Lipczyk z mężem.
W latach następnych dołączyli jeszcze Basia Kulig-Homa z mężem Andrzejem, Małgosia Czarnota -Pieczyrak, Wacława Zbieg - Dyląg.
Z satysfakcją i ogromną radością stwierdzić trzeba, że na nowo siebie odnaleźliśmy. Tak jak przed laty jesteśmy grupą. przyjaciół, kontakty wzajemne są bardzo ciepłe i serdeczne.

Jesteśmy przekonani, że te wzajemne , serdeczne stosunki będą podtrzymywane tak długo jak nam tylko sił starczy. Spotkanie ; już piąte , w roku 2009 odbędzie się w połowię czerwca.

Autor wszystkich tekstów:
Ryszard Ryza

Od góry: A. Ścigaj, M. Marcińska, A. Stachura,
Siedzą: H. Goryczko, A. Kalecińska.

Wycieczka do Wieliczki: prof. Stanisława Zub, prof. Bronisław Grzywacz.

Od góry: Marta Marcińska, Barbara Kulig, Adela Kieres, Henia Goryczko, Teresa Łydka, Ala Kalecińska.

Od góry: B.Kulig, R. Wilczyński, E. Skoczek, R. Ryza, H. Goryczko, A. Kalecińska, H. Czarnecka, A. Ścigaj, J. Majda.

Wycieczka do Lublina. Z. Zegarska, A. Stachura, T. Łydka, B. Nawara, B. Kulig.

Olkusz 2008r. H. Ryza, B. Nawara, A. Ścigaj, A. Kieres, Z. Zegarska, A. Stachura, T. Ły dka, R. Ryza, U. Woźniakiewicz.

Rabsztyn 2006r. Janusz Szczurowski, Ula Woźniakiewicz, Tomek Cieślik, Edek Skoczek.

Zamek w Rabsztynie 2006r. R. Ryza, A. Stachura, A. Ścigaj, E. Skoczek, Z. Zegarska, T. Łydka.

Rabsztyn 2007r.Od góry: H. Goryczko, T. Cieślik, L. Indyka, A. Stachura, M. Marcińska.
Siedzą: M. Czarnota, T. Łydka.

Rabsztyn 2008r. Od góry: R. Ryza, A. Dubil, U. Woźniakiewicz, K. Szczurowska, H. Ryza, Z. Zegarska, W. Zbieg, M. Czarnota, H. Goryczko, E. Skoczek, A. Ścigaj, A. Stachura, M. Marcińska, T. Łydka.

8. SPROSTOWANIE

W nr 6/2008 „Zeszytów historycznych Olkusza" w artykule *Historia, dzień dzisiejszy i perspektywy na przyszłość IV Liceum Ogólnokształcącego im. K. K. Baczyńskiego w Olkuszu* na stronie 33 w rozdziale *Wyróżnieni za osiągnięcia* autorzy publikacji przez niedopatrzenie nie wymienili następujących wyróżnień nauczycieli pracujących w IV LO. Są to (w kolejności alfabetycznej):

1. Kundera Irena – Złota Odznaka Zasłużonego w rozwoju województwa katowickiego (1989) oraz Srebrna Odznaka „Za zasługi dla sportu" MENiS (2005);
2. Lisowska Stanisława – Złoty Krzyż Zasługi (1980) oraz Medal Komisji Edukacji Narodowej (1997);
3. Lisowski Franciszek – Nagroda Ministra Edukacji Narodowej (1997) oraz Złoty Krzyż Zasługi.

ISBN: 978-83-60592-31-1